Nr. 168. Sobota 14 lipca 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 7 lipca b. r. nadać najłaskawiej naczelnikowi urzędów pomocniczych Tarnopolskiego sądu obwodowego Piotrowi Hordyńskiemu z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku w uznaniu jego wieloletniej gorliwej i użytecznej służby złoty krzyż zasługi z koroną.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 14 lipca.

Wypadki, o których zawsze od początku wojny wschodniej mówiono, że w danym razie musiałyby spowodować monarchię austryacko-węgierską do opuszczenia dotychczasowego *stanowiska neutralnego*, są w tej chwili mniej prawdopodobne niż do niedawna. Jak wiadomo udział Serbii w wojnie uważany był za wypadek tego rodzaju, a postawa Serbii kilka razy zwłaszcza przed podróżą ks. Milana do głównej kwatery rossyjskiej i w czasie tej podróży słuszne obudzała podejrzenia. Mowa książęca przy otwarciu skupczyny wystarczyła na uspokojenie tych, którzy nie obwiniają Serbii wprost o to, że pospolity podstęp zmienia w system rządowy. Ciężki ten zarzut znajduje niezaprzeczoną podstawę w zeszłorocznem postępowaniu Serbii na krótki czas przed wypowiedzeniem wojny, ale na co się Serbia odważyła wobec Turcyi okrzyczanej za „człowieka już nie chorego lecz dogorywającego,“ tego nie poważy się uczynić wobec innego mocarstwa. Przed rokiem stała za Serbią Rossya z urokiem wielkiej potęgi, a dziś urok ten doznał wiele dotkliwej ujmy. Wreszcie Serbia jest w tej chwili widownią zatargów wewnętrznych tak drażliwych, że ztąd do wojny domowej jest tylko jeden krok. Ks. Milan ma wszelkie powody pozostać w Belgradzie i dobrze pamiętać o niestałości tronu serbskiego.

Czy *niemieccy ultramontanie* ostygli cokolwiek w swoim bajecznym oporze przeciw ustawom kościelno-politycznym, czy władza państwowa otrzymała już dość satysfakcyi za opór doznany przy wprowadzeniu w życie tych ustaw, czy jedna i druga strona osłabła w walce? Pytanie to nasuwa się każdemu, kto śledził cały przebieg walki kościelno-politycznej w Niemczech i obecny stan rzeczy porównuje ze stanem, jaki istniał przed dwoma laty a nawet przed rokiem. Wprawdzie po złożeniu z urzędu wszystkich biskupów, którzy stanowili główną siłę obozu antipaństwowego, trybunał kościelny z konieczności używa feryi, a wskutek tego brak rozpraw w tym trybunale nie może być uważany za dowód, że ustała już walka kościelno-polityczna; ale na usuwaniu biskupów nie polegała cała walka kościelno-polityczna. Może wreszcie prasa niemiecka źle nas informuje w tej chwili o stanie rzeczy i pomija milczeniem drugorzędne objawy walki, które dawniej tak dobitnie podnosiła? I to być może, ale dopóki nie ma pewności, trzeba przypuszczać, że rzeczywiście w tej chwili nastąpiła pewna stagnacya w walce kościelno-politycznej i to stagnacya spowodowana w równym stopniu przez obie strony. Rząd przecenia odporną siłę przeciwnika, którego wyzwał do walki słynnemi ustawami majowemi a gdy nadto zawiódł się w rachubach staro-katolickich, gdy przekonał się, że jedyny dodatni wynik walki kościelno-politycznej t. j. starokatolicyzm pozbawiony jest siły żywotnej, pewne poskromienie dotychczasowej energii mogło mu się wydać krokiem politycznym. Z drugiej strony także i strona przeciwna nie ma powodu do przerywania stagnacyi w walce, gdyż na razie dobrych skutków spodziewać się nie może. Gdyby nawet rząd był przekonany o zgubności dalszego trwania walki kościelno-politycznej, gdyby nawet nie obiecywał sobie po niej żadnych skutków dodatnich, to jeszcze nie mógłby zupełnie ustąpić. Jeżeli stagnacya dzisiejsza jest rzeczywiście skutkiem znużenia obu stron walczących, to tylko czas i bieg wypadków odegrają rolę pośrednika pokojowego.

Każdej chwili trzeba oczekiwać depeszy o *walnej bitwie w Bułgaryi*. Choćby Abdul Kerim basza pragnął jak najdłużej zwlekać tę bitwę, to Rossyanie nie dopuszczą do tego, bo już dotychczasowa powolność operacyi wystawia ich w Europie na niemiłe uwagi. W ostatnich dniach, nawet w dziennikach, które dotąd ciągle wielbiły potęgę Rossyi, spotkaliśmy się już z tego rodzaju przykremi uwagami. Dzisiejsze rozczarowanie zmieniłoby się w lekceważenie, jeżeliby walna bitwa w Bułgaryi nie skończyła się zupełnem zwycięstwem rossyjskiej armii. Po klęsce nad Dunajem, Rossya nawet bez złotego mostu musiałaby zawrzeć pokój, jeżeli prawda, że szowiniści pod przewodnictwem Aksakowa zaczynają się już gorszyć niepomyślnym przebiegiem kampanii w Azyi i powolnym tokiem wypadków nad Dunajem. Utrzymują wprawdzie, że nie klęska Rossyi nad Dunajem lecz jej zwycięstwo może przyspieszyć pokój, bo w tej chwili Rossya dąży już tylko do salwowania honoru wojskowego. Zanadto przeceniano potęgę Rossyi, zanadto Rossya sama lekceważyła siłę Turcyi, ażeby jedno zwycięstwo salwować mogło honor. Zgniecenie, ale nie samo pokonanie armii Abdul Kerima baszy, stanowiłoby dopiero satysfakcyę wystarczającą. Takie zaś zgniecenie jest co najmniej nieprawdopodobne. Jak w Azyi tak i w Bułgaryi Turcya nie stawia wszystkiego na kartę w samym początku kampanii, a Abdul Kerim basza woli raczej zaniedbać dobrej sposobności aniżeli z pospiechu narazić się na wielkie ryzyko. Jeszcze Rossyanie nie odnieśli zwycięstwa walnego w Bułgaryi a już donoszą z Konstantynopola o tworzeniu nowej armii. Przed rokiem przyjętoby z uśmiechem politowania taką wiadomość, dziś po tylu niespodzianych objawach siły, Turcy mogą odgrażać się, że wystawią nową armię, a nikt tego nie będzie lekceważyć. Wreszcie pamiętać należy, że jeszcze sułtan nie wyruszył do armii z sztandarem proroka a wypadek ten nawet po klęsce może odegrać ważną rolę.

KORESPONDENCYE

Paryż, 11 lipca.

(*B*) Kwestya daty przyszłych wyborów do Izby dotąd nierozstrzygnięta, a przynajmniej decyzya w tym przedmiocie, jeżeli jest już mniej więcej powzięta, nie została jeszcze urzędownie ogłoszoną. Wszystko jednakże zdaje się na pewno zapowiadać, że pierwsza połowa września nie przejdzie bez utworzenia nowej Izby deputowanych. Dwa powody nieodkładania tej operacyi do października, podawane przez dzienniki konserwatywne są rzeczywiście pierwszorzędnej wagi.

Pierwszym z tych powodów jest kwestya rezerwistów i wielkich corocznych manewrów, tego niby rodzaju landwery. Niezaprzeczenie odłożenie tych niezbędnych dla przyszłości armji zgromadzeń licznych oddziałów na ćwiczenia i manewry do drugiej połowy października, kiedy roboty w polu a mianowicie zasiewy wymagają współudziału wszystkich rąk po wsiach, byłoby bardzo

---

Z DZIEJÓW SERCA

Opowiadanie z przeszłego wieku.

XI.

Tyle szczegółów o dziejach serdecznych generała. Potem już, znacznie później, pierwsza kochanka, ks. Lubomirska, zostawszy wdową, gotowa była ofiarować wygnańcowi swą rękę, pragnąc osłodzić mu starość... Generał wymówił się grzecznie od tej ofiary i spędził resztki życia samotnie, pośród obcych... Burze serca przegrzmiały już, cicha jesienna pogoda opromieniała ostatnie lata wielkiego obywatela, wieniec zasługi ozdobił skroń poraną zmarszczkami, ludzie bliscy i dalecy, swoi i nieswoi, otaczali go czcią głęboką...

A Teklusia? Oddała rękę Prosperowi Chwalibogowi w końcu 1791 r. W skromnej wiązce listów Kościuszki, jest jeden, bodaj czy nie ostatni. Całe wyrazy w nim zatarte, jak gdyby gorąca łza żalu, wylana przez kobietę, wypaliła litery, tak, że skargi opuszczonego kochanka pozostały tajemnicą dla przyszłości. Donosiła mu, że ma zamiar stanąć z kim innym do wspólnego życia.

— Nigdy odtąd — odpowiedział jej Kościuszko — otwartości mojej do pani nie użyję, myśl nawet wstrzymaną będzie. Uszczęśliwienie drugich w największem jest u mnie poszanowaniu, i swoje sakryfikować jestem gotów i to tak szczerze powiadam, jak wierzę istności przedwiecznej a dobroczynnej dla nas... Życie bez żadnej przeszkody w zamysłach swoich. Niech żaden moment niezasmuca pani. Miej ten szacunek i poważanie, i miłość, jak teraz masz, na zawsze. Niech koronuje wybrana miłość przywiązaniem stałem zobopólnie... Niech nakoniec zdrowie, które wszystkiem jest dla człowieka, jeśli nie może jej utrzymać na zawsze, utrzyma ją jak najdłużej!

Czy była szczęśliwą? Rozwiązanie tego pytania nie wchodzi w zakres gawędy... Czy zapomniała o człowieku, któremu poświęciła pierwsze uczucie? wątpimy bardzo, choćby dla tego, że człowiek ten rozgłośną sławą przypominał się jej nieustannie.

Była chwila, w której nazwisko Kościuszki górowało nad wszystkiemi znanemi w Rzeczypospolitej. Grom po gromie bił w świątynię sławy, sztucznie wzniesioną przez ówczesną społeczność... Strącał on z piedestałów cały szereg półbogów, zasługi ich rzekome w proch rozsypując... Na potrzaskanych kolumnach nie dojrzałeś już ani świętych, ani wielkich — krom jednego z pokrwawioną skronią, z wyrazem nieopisanej boleści w obliczu... W na pół martwej dłoni trzymał on szablę, spuściznę po praojcach, na barkach zarzucona kmieca sukmana — to niejako widomy sztandar przekonań ostatniego wodza, uosobienie jego sympatyi i wiary w jedyną jeszcze siłę, jaka kraj mogła podźwignąć...

Kiedy Kościuszkę wzięto do niewoli, kraj cały płakał, jak gdyby mu serce wydarto z piersi... Tworzono legiony ku jego odsieczy, ojcowie z drobną dziatwą zachodzili drogę zacnemu więźniowi, z prośbą, aby błogosławił im na życie znoju i trudu... Głowę kraju reprezentowali wygnańcy na dalekim zachodzie, tam jeszcze słowo porady mogłeś usłyszeć; na miejscu zostały massy wyobrażające siłę — ale ta w owej smutnej epoce skrępowana, rozdrobiona, leżała bez życia... Uczucie zaś wszelkie na dalekiej północy trzymała pod kluczem potężna Targowicy aliantka. A dobrze wiedziała o stanowisku zaryglowanego w kazamatach niewolnika, bo poleciła sobie podawać raporta nietylko o fizycznym, ale i o moralnym jego stanie. Raporta te układane przez majora Tytowa, pełne naiwnej dobroduszności, noszą cechę doskwierającej opieki...

Domorośli politycy, w ciągu następnych lat kilku, pilnie podpatrywali co się robi nad Sekwaną, w Neapolu i w Carogrodzie, kędy komitety rewolucyjne funkcyonowały; ale ogół wytężał uwagę wszystką w inną stronę, z biciem serca nasłuchywał, ażali nie doleci doń jęk z za kraty, wieść jaka pocieszająca o więźniu... To też naród do dziś w wdzięcznej pamięci przechowuje nazwisko władzcy, który naczelnika udarował swobodą...

Jakże te uczucia spółczesnych musiały się żywo odbijać w sercu kobiety, niegdyś ukochanej przez tego wielkiego obywatela, ale tak wielkiego, że cieniem swojej postaci okrył wszystkie szczerby, wszystkie plamy rozpadającej się ojczyzny... Miłość egoistyczna ustąpiła miejsca uwielbieniu, modlitwie, jeżeli się tak wyrazić można; okrzyk tryumfów jego i zwycięstw odczuwała głębiej, nad niedolą pożegnanego przed laty płakała goręcej od innych... Kilkanaście kartek ręką naczelnika pisanych przechowywała jak relikwie, mogła je własnym dzieciom bez zarumienienia zostawić w spuściźnie, owszem z dumą nawet, że na niej spoczęło oko tego ubóstwianego przez wszystkich człowieka, że mu odpowiedziała wzajemnością, wówczas, kiedy jeszcze ani tak wielkin, ani tak sławnym nie był...

Pan chorąży długo jeszcze żył potem. W 1822 r. został on prezesem sądów granicznych latyczowskich. Gospodarował po dawnemu skrzętnie na dwóch wioskach podolskich, jako staruszek już rześko się zwijał około budowy kościoła w Proskurowie, i miał tę pociechę, że doprowadził ją własnym kosztem do pożądanego końca. I on z innymi podzielał zapał dla Kościuszki. Raz, a było to w końcu zeszłego stulecia, pan kasztelan Morski, słysząc jego pochwały dla więźnia świeżo wyzwolonego, zrobił sąsiadowi uwagę:

— Chwalisz mości chorąży, a przecie córki za niego wydać nie chciałeś?

— Nie taję tego — odrzekł zagadniony — choć i wówczas miałem wiele dla pana Kościuszki estymy, ale inna rzecz kochany kasztelanie, być sławnym człowiekiem, a inna dobrym mężem, zapewniającym szczęście kobiecie.

Pani kasztelanowa obecna tej rozmowie, trzymała stronę chorążego, karcąc surowem spojrzeniem małżonka...

Jeszcze o jednym aktorze w niniejszem występującym opowiadaniu, t. j. o Hakenszmicie, słów nie wiele powiedzieć nam wypada... Został on w Międzybożu, i odtąd poświęcił się wyłącznie medycynie, nawet pewne zasługi położył w kraju, rozpowszechnił bowiem szczepienie krowianki. Po upadku Polski rząd nadał mu rangę radcy dworu. Wiadomo, że hrabia Markow otrzymał w darze od Katarzyny starostwa latyczowskie i kamienieckie, lecz po zgonie cesarzowej, kredyt jego u dworu upadł zupełnie, a Paweł nawet skazał go na rodzaj wygnania, poleciwszy mu osiąść w dobrach podolskich i nie

niekorzystnem dla ogólnych interesów kraju, bo życie materyalne co najmniej tak ważne ma wymagania jak życie polityczne, a rolnictwo jest jednym z źródeł, z których kraj czerpie najważniejszą część swego pożywienia.

Drugim powodem jest kwestya zewnętrzna, kwestya walki na wschodzie, która pomimo podrzędnej roli, jaką w tej chwili odgrywa Francya w koncercie europejskim, nie może pozostać dla niej zupełnie obojętną. Los wojny wschodniej nie da się obecnie z przybliżoną nawet pewnością przewidzieć; niespodziewane wypadki często zmieniają w jednej chwili postać rzeczy, niszcząc wszelkie wyrachowania, ale między temi niespodziewanemi wypadkami można przypuszczać i bardzo pomyślne i bardzo fatalne. Jeśli, jak tego wolno przynajmniej spodziewać się i życzyć, los niespodzianie oświadczyłby się na korzyść tej strony, która ma najwięcej prawa spodziewać się zwycięstwa, jakaż byłaby postawa Francyi w dzisiejszem jej położeniu w obec reszty Europy? Wszystko zdaje się zapowiadać otwarcie konferencyi, której zadaniem będzie ułożyć na wschodzie warunki dla obu stron, pewien rodzaj *modus vivendi*. Francya ma prawo żądać, żeby i jej głosu posłuchano w takim razie, żeby jej dano odegrać w tym trybunale europejskim taką przynajmniej rolę, do jakiej pomimo smutnych przed siedmiu laty wypadków nie utraciła jeszcze prawa. Ale pierwszym warunkiem w takim razie jest, żeby się przedstawiła Europie z kompletnym aparatem rządowym, a do tego kompletu potrzeba koniecznie Izby deputowanych, bo potrzeba, żeby rząd mógł się powołać na pełnomocnictwo ze strony kraju. Marszałek Mac-Mahon, będący uosobieniem pojęcia prawości i legalności, rozumie niewątpliwie to położenie. dla tego nie wątpimy, że osobiście jest stanowczo za przyspieszeniem wyborów i ukonstytuowaniem Izby. Do narodu teraz należy, dokonać tej operacyi w sposób najkorzystniejszy dla Francyi. Bo nie można zaprzeczyć, że głos jej tem więcej mieć będzie widoków odezwania się skutecznie obok głosu innych rządów europejskich, im umiarkowańszą i zgodniejszą z naczelnikiem państwa będzie nowa Izba. Im więcej rząd i ustawa, którą się on kieruje, będą szanowanemi w kraju, tem więcej kraj ten będzie szanowany przez sąsiadów. Jeżeli Europa zachowuje dotąd niejakie niedowierzanie względem ducha politycznego ożywiającego Francyę, jedynym sposobem przekonania najbardziej nawet podejrzliwych, że ona szczerze pragnie zachowania pokoju na zewnątrz, jest skupienie się wszystkich jej konserwatywnych sił pod sztandarem prezydenta i przeciw machinacyom radykalistów, bo to jedno tylko będzie niezaprzeczonym dowodem, że Francya przedewszystkiem pragnie spokojności tak wewnątrz jak i na zewnątrz, żeby bez przeszkody pracować nad rozwojem swojej wszechstronnej pomyślności.

Kwestya kandydatów do przyszłej Izby występuje już bardzo wyraźnie. Wielkie mnóstwo pretendentów, tak z dawnych deputowanych jak i zupełnie nowych ludzi, przybyło już do Paryża w celu zapewnienia sobie ile możności poparcia ze strony rządu. Dotychczas, o ile można wnosić z ciągłych konferencyj, odbywających się mianowicie w ministerstwie spraw wewnętrznych, rząd zamierza co do dawnych deputowanych popierać przedewszystkiem tych, którzy nie podpisali manifestu lewej strony; okręgi zatem, które ich do poprzedniej Izby wybrały, mają już gotowych kandydatów, których rząd chętnie będzie widział. Co do innych okręgów, wybór rządu zatrzyma się w ogóle na kandydatach konserwatywnych, którzy będą mieli najwięcej szans powodzenia i dla tego życzeniem jego jest, żeby w każdym okręgu jeden tylko kandydat stronnictwa zachowawczego stawiany był przeciw kandydatom nieprzyjaźnym rządowi. Ułożenie listy tych kandydatów jest przedmiotem codziennych narad między przywódcami rozmaitych odcieni stronnictwa konserwatywnego i dotąd praca ta nie jest jeszcze wykończoną. Podawanie nazwisk mających wystąpić do walki byłoby jeszcze zawczesnem, jak równie zawczesnem i nieopartem na żadnej rzeczywistej zasadzie jest podawane dziś przez jeden z dzienników obliczenie kandydatów, jakoby już przyjętych przez różne odcienia stronnictwa zachowawczego. Według tej noty Bonapartyści mają przedstawić 332 kandydatów, legitimiści 111 a Orleaniści 87. Cyfry te widocznie są owocem fantazyi dziennikarskiej.

Jednym z argumentów, których stronnictwo tytułujące się liberalnem, używało dotąd z bezprzykładną przewrotnością na usprawiedliwienie swojej opozycyi przeciw obecnemu porządkowi rzeczy, było fałszywe twierdzenie, jakoby akt 16 maja wywołał przesilenie handlowe i przemysłowe. Fakta, którym żadne rozumowania radykalistów nie potrafią zaprzeczyć, wykazują zupełną bezzasadność tego twierdzenia. Od dnia 16 maja komissya wsparć dla robotników lyońskich pozbawionych zatrudnienia i zarobku, w skutku przesilenia, które dotknęło przemysł jedwabniczy na parę miesięcy przed przesileniem politycznem, wykazała, że liczba zapomóg rozdanych i rodzin potrzebujących wsparcia, od tego dnia zmniejsza się regularnie z każdym tygodniem. W ostatnim tygodniu maja na przykład, liczba rodzin wspieranych zmniejszyła się z 8057 na 5911, to jest o 2135. Liczba ta nie przestaje się zmniejszać i obecnie ruch w fabrykach z każdym dniem wyraźniej się objawia. W drugiej połowie czerwca rozpoczęto na nowo roboty na 3000 warsztatów; wielkie zakłady farbiarń znowu są w pełnej działalności z zupełnym kompletem robotników; większa połowa prządek i zwijaczek znalazła na nowo zajęcie, a trzy czwarte robotników zarabia znów tyle co przed przesileniem. Raporty ze wszech stron wykazują niezaprzeczone polepszenie ogólnych stosunków fabrykacyi, co wymownie świadczy za tem, że energiczne wystąpienie władzy przeciw wzrastającemu coraz bardziej wpływowi radykalistów, obudziło na nowo zaufanie kapitalistów i przemysłowców.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z nad Dunaju)

Z najnowszej korespondencyi dziennika *Daily News*, datowanej z Sarivar dnia 4 bm. wyjmujemy następujący ustęp: Droga prowadząca od Dunaju w głąb Bułgaryi ciągnie się przez góry wąskiemi dolinami. Jest ona w bardzo opłakanym stanie a mosty na tej drodze porozpadały się już od dawna. Wioska, z której piszę te słowa, leży w odległości 16 kilometrów od Dunaju przy drodze, prowadzącej do Tirnowy. Wczoraj po południu bawiłem w pewnej wiosce położonej w połowie drogi między Sarivar a Sistowem. Przez całe popołudnie i przez całą noc maszerowały tamtędy wojska rossyjskie bez przerwy. Od zachodu słońca aż do wschodu przeciągali kozacy dońscy. Brygada piechoty 35 dywizyi zatrzymała się w wąskiej kotlinie, ażeby przepuścić naprzód Czerkiesów. Bokiem doliny maszerowali strzelcy uzbrojeni w karabiny systemu Berdana a w cieniu doliny rozlokował się legion bułgarski. Cała straż przednia armii rossyjskiej przeprawiła się już przez Dunaj i maszeruje w głąb Bułgaryi. Dziewiąta dywizya zatrzymała się w Sarivar, ażeby przepuścić przednią straż. Za nią podąży 9 i 35 dywizya. — Pewien oficer sztabowy utrzymuje, że w chwili przeprawy Rossyan przez Dunaj widziano w szeregach tureckich trzech oficerów w czerwonych uniformach. Jeden z tych oficerów został zabity i pochowany w swym mundurze. W dniu przeprawy wojsk rossyjskich przez Dunaj miałem dobrą sposobność przypatrzyć się obu stronom walczącym, ale mimo doskonałych szkieł nie widziałem nigdzie znanego szkarłatu angielskiego na placu boju.

Z Zimnicy otrzymał ten sam dziennik dnia 4 b. m. następujące doniesienia: Rossyanie wytężają wszystkie siły, aby jak najrychlej posuwać się naprzód. Cztery brygady konnicy odeszły już do Warny, jedna brygada kubańskich kozaków do Nikopolis a trzy brygady tych kozaków do Tirnowy. Zdaje się, że wydano następujące dyspozycye co do posuwania się w głąb Bułgaryi: Wielki ks. Mikołaj posunie się z 8 i 9 korpusem pod Bałkan i przekroczy go w okolicy Tirnowy przez wąwóz śliwnieński. Z 11 i 12 korpusu utworzoną zostanie nowa armia, która pod osobistem dowództwem następcy tronu oblegać będzie Ruszczuk. Rossyjskie siły zbrojne zostaną tedy podzielone na trzy armie: Armia, składająca się z 4 i 14 korpusu pod dowództwem generała Zimmermanna posuwać się będzie naprzód przez Dobruczę; armia W. ks. Mikołaja, składająca się z 7 i 9 korpusu pójdzie na Bałkan a armia następcy tronu, składająca się z 11 i 12 korpusu uderzy na Ruszczuk a prawdopodobnie także na Szumlę. Generał Zimmermann obległ będzie Sylistryę, albo posunie się naprzód stosownie do tego, jaki obrót weźmie kampania przed jego przybyciem pod tę fortecę.

Jeżeli Turcy stawiać będą wojskom rossyjskim tylko taki opór, jaki stawiali nad Dunajem, to armia rossyjska idąca na Bałkan zajmie Adryanopol jeszcze przed zajęciem Sylistryi, Warny, Ruszczuka i Szumli. Kwestya, czy Rossyanie będą mogli tak bardzo posunąć się naprzód, mając za sobą fortece tureckie jeszcze nie zajęte, jest kwestyą otwartą, nad którą można dyskutować; ja z mej strony nie wątpię, że to jest możliwem. Rossyanie mają aż nadto wiele (?) wojs a, ażeby jednocześnie z jedną kolumną posunąć się naprzód, oblegać dwie fortece a blokować trzecią. Sprawozdawca ten mniema, że kampania cała skończy się najdalej we wrześniu lub październiku b. r.

(Przygotowania wojenne w Serbii).

Z Belgradu podaje *Polit. Corresp.* następujący list z d. 8 b. m. Od chwili otwarcia skupczyny w Kragujewaczu, cała Serbia wygląda niespokojnie uchwał swej reprezentacyi, które mają uregulować stosunki srodze nadwerężonego kraju. W obec ciągle powtarzających się pogłosek o mobilizacyi, koncentracyi a nawet o marszach skoncentrowanej już armii serbskiej, o kooperacyi tej armii z armią rumuńską, i t. p. rzeczach, mogę was zapewnić, że od chwili zawarcia pokoju z Turcyą, nie zmobilizowała Serbia dotychczas ani jednego batalionu i wszelkie doniesienia o ruchach armii serbskiej i o posuwaniu się ku granicy, są tylko płodem wybujałej wyobraźni sprawozdawców z Turn-Seweryna i Belgradu. Według autentycznych informacyj należy wprawdzie skonstatować, że rząd poczynił wszelkie zarządzenia, ażeby w razie potrzeby w przeciągu 10 dni zmobilizować odpowiednią siłę zbrojną i skoncentrować ją na granicy. Ale te zarządzenia nie są niczem innem jak tylko wojskowo-politycznem przygotowaniem, do którego rząd serbski był zmuszony po części przez wojnę turecko-rossyjską srożącą się tuż ud granicą, po części przez skoncentrowanie korpusu tureckiego pod Niżem. W kołach ministeryalnych zapewniają, że stan armii serbskiej został zredukowany do liczby 24.000 żołnierzy i właśnie obecnie ma skupczyna uchwalić sposób utrzymania tej armii. Dla 40.000 żołnierzy, po części już wysłużonych wojskowych, po części takich, którzy służyli w milicyi i brali udział w kampanii zeszłorocznej, przygotował minister wojny dostateczną liczbę oficerów i kadrów tudzież potrzebną ilość broni. Amunicyę, prowianty i tren sanitarny kazał minister wojny utrzymywać na składach. Dla reszty 30.000 szeregowców, którzy mają stanowić rezerwę i którzy będą rekrutowani z pomiędzy milicyi pierwszej klasy, przygotował minister dostateczną liczbę karabinów odtylcowych. Czy te przygotowania przejdą w stadyum mobilizacyi, o tem nie wie oczywiście ani książę Milan ani pan Ristic, albowiem dalsza postawa Serbii zawisła od dalszych wypadków na polu walki.

Od chwili ogłoszenia mowy tronowej, która nie zadowoliła umysłów trwożliwych, albowiem nie dawała żadnej gwarancyi, iż Serbia zachowa się spokojnie na każdy wypadek, nie ma żadnych wiadomości o obradach skupczyny w Kragujewaczu. Faktem charakterystycznym jest tylko to, że ministerstwu powiodło się unieważnić wybór Milutina Garaszanina, przewódzcy konserwatystów, który podczas wojny zeszłorocznej został ukazem książęcym mianowany majorem i którego wybór komissya weryfikacyjna uznała za prawidłowy. Ażeby jednak mniejszość skupczyny przekonać o nieparcyalności rządu i nie zrazić jej całkiem do siebie, postarał się rząd również o usunięcie z skupczyny niedawno mianowanego deputowanego rządowego, senatora Ranki Alimpicza, który zrzekł się godności generała. Miejsce jego zajął szef sztabu generalnego, pułkownik Oreskowicz, który został mianowany komendantem korpusu rozlokowanego nad Driną i dzisiaj właśnie odjechał na miejsce swego przeznaczenia, do Szabacu. To mianowanie wywołało ogromne oburzenie pomiędzy sztabowymi oficerami pochodzenia serbskiego, albowiem Oreskowicz jest rodowitym Kroatem i uważany tu za obcokrajowca."

(Powstanie w Bośnii.)

O ruchach powstańczych w Bośnii niedaleko granicy austryackiej piszą do *Polit. Corr.* z Zagrzebia pod dniem 7 lipca: „Podług zgodnych wiadomości nadchodzących tu z sąsiedniej Bośnii robią powstańcy wszelkie przygotowania, aby się utrzymać na swych stanowiskach. Dnia 4 lipca wyruszył silny oddział Szymona Dawidowicza z Blagaju do Agicza. Miejscowość ta jest zamieszkana przez dość zamożną ludność turecką i uchodzi za klucz do ważnej pozycyi tureckiej Novi. To też znajdowała się tam załoga złożona z trzech kompani mustehafizów, która około tej miejscowości usypała małe szańce, aby o ile możności, zabezpieczyć się przeciw napadowi powstańców. Dowódzca powstańców Dawidowicz, otrzymał od Despotowicza rozkaz, aby opanował miejscowość Agicz. Jakoż wyruszył z oddziałem liczącym 620 ludzi przeciw wspomnianej miejscowości i uderzył na nią gwałtownie dnia 4 lipca. Milicya turecka broniła się dzielnie i trzymała się na swem stanowisku dość długo. Jednakże o godzinie czwartej po południu ponowili powstańcy swój atak z taką gwałtownością i to z trzech stron równocześnie, że Turcy nie mogąc się dłużej opierać, musieli się cofnąć do Novi. Dawidowicz obsadził następnie Agicz, którego większa część spłonęła w płomieniach. Na polu walki poległo 54 Turków. Z mieszkańców mało tylko pozostało w tej miejscowości, większa część, wiedząc czego się od powstańców może spodziewać, uciekła z domów. Powstańcy zabrali Turkom 140 karabinów i 6 pudeł z nabojami. Również znaczna ilość bydła wpadła w ich ręce. Dnia 3, 4 i 5 lipca przyszło do krwawych walk także pomiędzy oddziałem Amelicy a turecką milicyą nagromadzoną w kilku wsiach u stóp Gomeca-Planiny. Turcy byli liczebnie zbyt słabi i dla tego bez walki opuścili swe pozycye. W ogóle w całej tej okolicy nie ma ani jednego żołnierza tureckiego. Powstańcy są panami całej przestrzeni od Brezowacza aż do Planiny. Ale zdaje się, że panowanie ich w tych okolicach wnet się skończy. Nadeszła tu wiadomość, że Alaj Beg zamierza uderzyć na obóz powstańczy pod Brezowaczem z 400 zaptiami, jednym batalionem redyfów i 1500 *mustehafizów*. Od strony Trawnika zaś ma w tym samym celu zbliżyć się Vessil basza z 4 taborami. Takim więc sposobem przyjdzie pod Brezowaczem

---

wydalać się z nich wcale. Wówczas to dygnitarz rossyjski poznał się z Hakenszmitem, polubił go bardzo a kiedy powrócił do łask za panowania Aleksandra I, udając się w poselstwie do Paryża, zabrał z sobą i doktora międzyboskiego z tytułem lekarza przy ambasadzie.

W czasie pobytu w stolicy Francyi, w latach 1801 — 1803. starał się Hakenszmit zbliżyć z obecnym tamże Kościuszką... Łatwo przyszło do tego, naczelnik powitał gościa serdecznie, rozmawiał z nim dużo o niedawnej, a tylu wstrząśnieniami oddzielonej przeszłości, a naturalnie o wspólnych znajomych i o losach ich najwięcej było mowy. Przy rozstaniu, ściskając rękę swojego niegdyś rywala i przeciwnika, miał powiedzieć Kościuszko:

— Dziękuję ci drogi panie za te odwiedziny, dawno już tak przyjemnie nie spędziłem czasu, jak w twojem towarzystwie....

Hakenszmit z dumą przez całe życie powtarzał te słowa wielkiego obywatela. Przywiózł on do kraju czułe i panu Maciejowi pozdrowienie, co mu niewymowną radość sprawiło.

Doktor osiadł po powrocie z zagranicy w Międzybożu, i znowu się poświęcił swemu zawodowi. Dopiero pod koniec życia przeniósł się do Ihnatowiec, wioski w okolicy miasteczka położonej, a której część nabył na własność... Musiał mieć swoje zasługi, kiedy w piędziesięcioletnią rocznicę zawodu lekarskiego, młodzi koledzy, a przedewszystkiem reprezentanci szkoły wileńskiej, składali mu najserdeczniejsze powinszowania i jednocześnie ofiarowali jubilantowi „stosowną do okoliczności rycinę." Został on wiernym pierwszej miłości, umarł kawalerem w 1833 r., doczekawszy późnej starości...

Opowiadanie nasze skończone. Łatwo z niego pobłażliwy czytelnik wyprowadzi wniosek, jak skromny materyał zużytkowaliśmy tutaj. Kilkanaście listów do kochanki, kilka wspomników z ówczesnych pamiętników, nie wiele więcej luźnych, oderwanych szczegółów z archiwów prywatnych, jeszcze nie zupełnie zniszczonych przez burze polityczne, niedbalstwo nasze i łaskawe szczury... Gdzie indziej o takim człowieku jak Kościuszko, całe by już tomy napisano... Nie myślimy wszakże odpowiedzialność za to zwalać na barki naszego społeczeństwa; okoliczności łagodzące słusznie mu się należą... Pielgrzym, kiedy się na przymusową wędrówkę wybiera, nie krom kostura i żebraczej torby nie unosi ze sobą, szczęśliwy że chyba odrobinę ziemi pochwyci, w węzełku na piersi zawiesi, aby mu ją kiedy umrze, rzucono na oczy wypłakane, wypatrzone w stronę, kędy jego gniazdo rodzinne zostało...

A pamiątki serca? Czyż nawet o nich myśleć się godzi! Pamiątki te zostawione bez opieki, rozpraszają się, giną... Czasem miłosierna ręka do ognia je wrzuci, świętokradzka na poniewierkę odda...

A po latach wielu tradycya przybiera legendowe, nieokreślone, zacierające się kontury... Pisarz znajduje skąpo źródeł...

Nie dziwujcież się i mnie, jeżeli nie jestem tak dokładnym, jakbym nim być pragnął, jakbym nim być powinien.

8 czerwca 1877.

DR. ANTONI J.

w krótce do stanowczej walki, od której będzie zależał los tych okolic. Despotowicz robi wszelkie możliwe przygotowania, aby się utrzymać w posiadaniu Brezowacza. Ponieważ władze austryackie sądzą, że pobita strona będzie parta ku granicy, więc znacznie wzmocniły kordon graniczny w okolicy Dworu".

(Prasa angielska o polityce rządowej.) Oficyalne oświadczenia brytyjskiego kanclerza skarbu odnoszące się do wysłania floty z Pireju do zatoki Bezika, dały prasie powód do ponownego roztrząsania sprawy, która już dawniej była przedmiotem rozlicznych artykułów dziennikarskich. Podczas gdy dzienniki konserwatywne podnoszą korzyść i konieczność tego kroku, liberalne organa potępiają go jako nieusprawiedliwioną zachętę Porty do dalszej walki. Odosobnione stanowisko zajął niedzielny dziennik *Observer*. Organ ten nie sprzeciwia się w zasadzie modyfikacyi polityki najściślejszej neutralności, ale gani rząd z powodu, że jeśli już wypada wystąpić czynnie, rząd zadowalnia się takim połowicznym krokiem, który jest raczej tylko demonstracyą i to demonstracyą zużytą. Gdyby za pomocą demonstracyj można osiągnąć korzyści mające rzeczywistą wartość, byłoby to bardzo piękną rzeczą, ale na nieszczęście cała teorya politycznych demonstracyj chroma na jeden kardynalny błąd: Skoro się rozniesie, że pistolet, którym się komuś grozi nie jest nabity, wtenczas jego siła przekonywająca jest taką, jak siła pukawki z bzu". Gdybyście nie byli już poprzednio wysłali floty do zatoki Bezika, to krok ten jako demonstracya mógłby poskutkować. Obecnie jednakże stracił na wszelkiem znaczeniu. W obec takich i tym podobnych zarzutów broni kroku rządowego *Morning Post*. Dziennik ten stanowczo zaprzecza, jakoby Anglia porzuciła przez to politykę neutralności. „Jest to próżna gadanina nazywać wysłanie floty śródziemnej do zatoki Bezika, groźbą dla Rossyi a zachętą dla Turcyi. Jeśli mocarstwa wojujące chcą je tak pojmować, to cóż my temu winni? Anglia nie może dać się odstraszyć od zarządzenia kroku niezbędnego dla obrony jej interesów tem, że Rossya lub Turcya lub też obydwa mocarstwa krok ten źle sobie tłumaczą. *Standard* kładzie również na to przycisk, że Anglia dotąd przestrzega ścisłej neutralności, nie zagradzając sobie jednak drogi do akcyi, skoro tego interesa będą wymagały. Wypadki wzięły taki obrót, że o sentymentalnem przenoszeniu jednego z wojujących mocarstw nad drugie nie może być mowy. Największym nierozsądkiem byłoby mówić teraz o wspólnem usiłowaniu mocarstw celem oswobodzenia chrześcijańskich ludów Turcyi. Rossya sama przyjęła na się tę „missyę". Żadne mocarstwo a tem bardziej Anglia nie może jej do tego odmawiać prawa. „Zrobiliśmy, co było w naszych siłach, aby utrzymać pokój, ale nie udało się nam. Obecnie jest naszym obowiązkiem starać się o to, aby Rossya w swem odosobnionem występowaniu nie naruszyła żadnego z tych interesów, które, jak to słusznie twierdzić możemy, dla pokoju i cywilizacyi większe mają znaczenie, aniżeli niezależność Bulgaryi lub też utworzenie jakichkolwiek nowych państw na półwyspie bałkańskim.

KRONIKA

= **JE. p. Namiestnik** hr. Alfred Potocki, wyjechawszy wczoraj z Grzymałowa, przybył o godzinie 1 po południu do Husiatyna. W krótce po swojem przybyciu przyjmował pan Namiestnik władze rządowe, reprezentacyę autonomiczną i duchowieństwo. Zwiedziwszy zakład kontumacyjny, wyjechał o godzinie 4 do Krogulca, gdzie przenocował. Dziś rano przybył pan Namiestnik do Kopyczyniec, zkąd o 11 godzinie wyjechał do Czortkowa.

= **W fejletonie** *Gazety Lwowskiej* rozpoczniemy drukować jutro nową powiastkę humorystyczną autora *Kłopotów starego komendanta* pod tytułem *Wyprawa po sukcessyę*.

= **P. Karol Engel**, Lwowianin, koncypient przy c. k. galic prokuratoryi skarbu otrzymał po złożeniu ścisłych egzaminów na lwowskim uniwersytecie Franciszka I. stopień doktora wszech praw.

= **Stypendyum** z fundacyi Ożańskiej założonej przez ś. p. Marcelego Wincentego Leopolda Terleckiego o rocznych 150 zł. w. a. nadał Aleksander Terlecki, właściciel dóbr Ożańsko, uczniowi drugiego roku wydziału prawa i administracyi w uniwersytecie lwowskim Eustachemu Stanisławowi Terleckiemu.

— **Program jutrzejszej niedzieli** jest dla Lwowian bardzo obfity, dzięki restancyom wycieczkowym z ostatniej niedzieli. Jeżeli jutro posłuży pogoda, oprócz licznych zabaw w ogrodach miejskich, odbędzie się wycieczka kasyna mieszczańskiego do Stryja, tudzież wycieczka Towarzystwa *Frohsinn* do Starego Sioła. Obu pociągom spacerowym towarzyszyć będą kapele wojskowe.

— **W akademii umiejętności** odbyło się d. 3go b. m. posiedzenie komisyi fizyograficznej pod przewodnictwem prof. Dra Kuczyńskiego. Przewodniczący powitał p. Śleńdzińskiego zajmującego po raz pierwszy to miejsce jako nowowybranego członek komisyi i zawiadomił obecnych o zatwierdzeniu przez wydział matemat. przyrodn. także wszystkich innych na ostatniem posiedzeniu wybranych członków: X. Wład. Zaborskiego w Tarnopolu, X. Mirona Podolińskiego w Maniowy, prof. Germańskiego w Czernichowie, prof. Bodyńskiego w Stanisławowie i X. J. Lenartowicza w Tarnowie. Również zawiadomił o rozpoczęciu d. 5 kwietnia b. r. spostrzeń na nowoutworzonej stałej stacyi meteorologicznej w Krynicy i okazał dary otrzymane od ostatniego posiedzenia, jak to: Amonit od p. Boehma, okazy geologiczne z okolic Janowa od prof. Króla, *Laurus fuscus*, *Colymbus arcticus*, 2 nietoperze i ślepuszonkę od p. Seweryna Piotrowskiego. Następnie odczytano wiadomości o gradobiciach: w Czernichowie d. 9 czerwca i w Tarnopolu d. 21 czerwca b. r.; pierwszą nadesłaną przez prof. Germańskiego, drugą przez X. Wł. Zaborskiego. Uchwalono ogłosić je w sprawozdaniach z posiedzeń komisyi. Odczytano także protokół komisyi górniczo-politycznej, wydelegowanej dla ochronienia zdrojowisk w Truskawcu od uszkodzeń przez roboty górnicze, a nadesłany Akademii Umiejętności przez starostwo górnicze w Krakowie. Uchwalono przesłać ten protokół w odpisie komisyi balneologicznej. Obszerniejsza dyskusya wywiązała się nad wnioskiem listownie nadesłanym przez członka komisyi p. Sławińskiego z Kołomyi co do badania glin krajowych. Udział w niej brali Dr. Kuczyński, Dr. Czyrniański, Dr. Rostafiński, p. J. N. Sadowski i Dr. Alth. Ostatni dodał poprawkę do tego wniosku, ażeby nietylko postarano się o przesyłanie próbek glin z różnych okolic w kraju naszym do szkoły garncarskiej w Kołomyi, w celu badania jej przydatności do celów praktycznych i przekonania się o jej zachowywaniu się w ogniu, jak to wnosi p. Sławiński, ale ażeby raczej zrobiono odezwę do starostwa górniczego w Krakowie i do wszystkich badaczy przyrody naszego kraju, upraszając o nadsyłanie próbek gliny krajowej (5 kilogramów) z różnych okolic do komisyi fizyograficznej w Krakowie, która zostawiwszy sobie część nadesłanej próbki w celu zbadania jej pod względem geologicznym i i chemicznym, poszle resztę szkole garncarskiej w Kołomyii do zbadania pod względem technicznym. Wniosek ten wraz z poprawką Dra Altha przyjęto jednomyślnie.

— **Z dawnej rozgłośnej rezydencyi** książąt Radziwiłłów, Nieświeża, dziś skromnej i cichej mieściny, otrzymały dzienniki warszawskie wiadomość, że dnia 4 b. m. podczas ulewnego deszczu zgorzało przeszło 100 domów, po większej części drewnianych. Ogień wybuchł w domu doktora Romaszki. Kościół katolicki i pałac ocalały. Nieszczęśliwe miasteczko liczyło w r. 1865 domów 492 a mieszkańców 5299.

— **Olbrzymia lipa** w Studziankach w Królestwie, niedawno w czasie burzy ściągnęła na siebie piorun. Wspaniałe drzewo stanęło wnet w płomieniach i zagrażało rozszerzeniem ognia. Jak wielkie być musiało, dość powiedzieć, że w wypróchniałem swem wnętrzu pomieścić mogło ośm osób. Ponieważ niepodobna było ugasić pożaru, musiano ściąć drzewo.

— **Wilki** pojawiły się pod samą Warszawą, a mianowicie 6 sztuk starych oprócz drobiazgu wilczego w pobliżu Wilanowa, tudzież koło Marymontu. Pierwsze od wiosny pożarły w okolicy 22 sztuk bydła. Niedawno na drodze głównej z Wilanowa do Natolina, zwykle bardzo ożywionej, wypadły dwa wilki z żyta i rzuciły się na źrebię, biegnące za klaczą, na której siedział 14 letni chłopak. Klacz spostrzegłszy wroga zrzuciła chłopca z grzbietu i jako dobra matka stanęła w obronie dziecka. Widząc jednak, że wierzganie nic nie pomaga, pomknęła za źrebięciem ku przysiołkowi wilanowskiemu. Wilki w zapędzie przeskoczyły przez leżącego na ziemi chłopca i goniły klacz i źrebię aż do samej zagrody, gdzie je odegnano. O obławie, przed ukończeniem żniw myśleć nie można.

— **Pojedynek amerykanski.** Syn nadżupana komitatu neutrzańskiego, Tymeusza Frydeckiego, w tych dniach zastrzelił się w skutek pojedynku amerykańskiego. Ofiara ta strasznego uprzedzenia liczyła zaledwie 18 lat.

— **Walka profesorów** na wydziale filozoficznym wszechnicy berlińskiej, o której donosiliśmy, zakończyła się w ten sposób, że z polecenia pruskiego ministerstwa oświaty dr. Dühring musi ustąpić z katedry, a jednocześnie stojący po jego stronie studenci otrzymali od senatu akademickiego ostrzeżenie, ażeby nie wdawali się w nieswoje rzeczy.

— **Kongres kominiarzy**. Tak jest — „kongres kominiarzy państwa niemieckiego", jak czytamy w dziennikach drezdeńskich, odbędzie się w dniach 23 i 24 b. m. w Dreznie. Będzie to już szósty z kolei kongres tego rodzaju. Potrzeba tylko, ażeby jednocześnie jako *pendent* odbywał się w pięknej nadłabiańskiej stolicy „kongres młynarzy państwa niemieckiego."

— **Pszczoły** w tym roku w Czechach są niezmiernie zjadliwe. Jak donosi *Pokr.* przed kilkoma dniami pod Welinem rój wymknąwszy się z ula opadł pewnego rybaka na polu, i lubo nieszczęśliwy ten ze wszystkich sił opędzał się małym napastnikom, tak strasznie go pocięły, że śmiertelnie jest chory. Ciężko uszkodzony został przez pszczoły także pewien kramarz wędrowny, oraz młoda dziewczyna wiejska, o której życiu zwątpili lekarze. W innem miejscu pszczoły na śmierć zakłuły pięć gęsi, a mocno pokaleczyły bydło. Już żaden pasiecznik nie odważy się przystąpić do ula.

— **Barbarzyński zwrot mody.** W Paryżu zaczynają znowu nosić u fraków złocone gładkie guziki! Śliczna moda, ani słowa.

— **Śmiertelność pomiędzy dziećmi** w Berlinie wzmogła się w ostatnich czasach w sposób straszliwy. W ostatnim tygodniu czerwca liczba zmarłych tam niemowląt samych, nie liczących roku, wynosiła przeszło 700!

— **Na szczycie zamku** zwanego *Bastei*, położonego w takzwanej „saskiej Szwajcaryi" w tych dniach kupiec berliński Jeron rażony został piorunem w chwili, kiedy w nielicznem towarzystwie używał z tego wzniesienia wspaniałego widoku na górską okolicę. Ukazała się nagle na widokręgu chmurka, grom rozdarł powietrze i ugodziwszy w nieszczęśliwego p. Jeron na miejscu położył go trupem, podczas gdy drugi turysta odniósł tylko kontuzyę w obie nogi.

— **Krzewy bawełniane**, znajdujące się od dwóch lat na nieustającej wystawie środków i przyborów naukowych w Wiedniu, szczęśliwie przetrwały zimę i właśnie zakwitły. Pierwszy to raz w środkowej Europie tak się powiódł chów tej rośliny.

— **Z powodu mnożących się samobójstw** we Włoszech, w dziennikach lombardzkich podniesioną została myśl, ażeby dla zapobieżenia tej straszliwej epidemii odtąd dzienniki zupełnie ignorowały wszelkie wypadki samobójstwa, zdaje się bowiem nie ulegać wątpliwości, że rozgłos nadawany takim wypadkom działa podniecająco na umysły nieszczęśliwych, którzy już w duszy noszą fatalny zaród rozpaczy. Myśl, o której mowa, znalazła też we Włoszech powszechne uznanie i jest właśnie przedmiotem narad umyślnego w tym celu zjazdu dziennikarzy włoskich w Medyolanie, którzy chcą solidarnie postępować w tej mierze.

— **Praktyczny środek.** Jakiś dowcipniś w Heidelbergu pomnąc, w jakim stopniu oddziaływa na żołnierzy i zagrzewa ich podczas trudów walki huczna muzyka, niedawno grać kazał miejskiej kapeli podczas licytacyi, widocznie ażeby podnieść w uczestnikach ochotę do „pędzenia" w górę cen wywoływanych. Środek ten miał się w istocie okazać skutecznym.

— **O dziennikarstwie japońskiem**, które ciągle się rozwija podaje korespondent dziennika *Gaz. di Venezia* z Tokii następujące szczegóły: Oprócz urzędowego dziennika, który drukuje się codziennie w 14.000 egzemplarzy, wychodzą tu obecnie cztery jeszcze dzienniki w języku japońskim, mianowicie *Niszi-Niszi Szimbum* w 8000, *Choja Szimbum* w 4500 i *Akebono Szimbum* w 3500 egzemplarzach, tudzież groszowy kuryerek *Jominri Szimbum*, którego nakład wynosi 30.000 egzemplarzy. Istnieje także wydawnictwo ilustrowanego pisma w języku japońskim p. t. *Heiri Szimbum* oraz czasopismo tygodniowe literackie *Maru-Maru Szimbum*. Wychodzi tu zresztą także kilka dzienników w języku angielskim i jeden w francuskim.

— **Zbrodnia Thomasa** powtórzyła się w tych dniach na małą skalę w Hamburgu. Na tamtejszym cmentarzu znalazła żona grabarza paczkę, zawiniętą w papier gazetowy, na której znajdował się napis: „Kochany Karolu! W przejeździe posyłam ci tę małą niespodziankę. Twój Henryk." Młody syn grabarza, wziąwszy paczkę od matki zaniósł ją do oranżeryi, lecz zaledwie rozwiązał sznurek, ktyrym była owinięta, nastąpił okropny wybuch. Dach cały i ścianki oranżeryi rozleciały się, a młody ów człowiek ciężkie poniósł skaleczenia. W skrzyneczce znajdował się przyrząd pistoletowy, proch i śrut. Dotąd nie zdołano wyśledzić, kto i w jakim celu podłożył ten morderczy przyrząd na cmentarzu.

Z IZBY SĄDOWEJ

(Sprawa Ernyiego.)

(Ciąg dalszy).

(L) Ces. król. prokuratorya państwa (zastępca pan Białoskórski) opierając się na śledztwie przeprowadzonem w lwowskim sądzie kryminalnym, oskarża Franciszka Zajączkowskiego, że wiedząc w ciągu 1875 roku o zamierzonym zamachu rozbójniczego morderstwa na Ernyim, zaniechał przeszkodzić tej zbrodni z rozmysłu, jakkolwiek łatwo i bez narażenia się na niebezpieczeństwo mógł to uczynić, przez co dopuścił się zbrodni dania pomocy określonej w §. 212 u. k.

Motywując swoje oskarżenie, podnosi prokurator, że Zajączkowski pozostawał w przyjaznych stosunkach z obu Riedlami i z Korczyńskim. Udowodnioną jest rzeczą, że referentem paszportu na imię Rudolfa Müllera był Zajączkowski, jako komisarz policyi krakowskiej, że podanie o udzielenie tego paszportu nie było mu przydzielone przez szefa biura, że nie ma nawet dowodu na to, komu paszport ten został wydany i doręczony, że ze stołu urzędnika policyi Levaya został potajemnie zabrany blankiet paszportu i odciśnięto na nim właśnie tę stampiglię, która była pod wyłącznym dozorem Zajączkowskiego. Ignacy Riedel nie był w stanie wskazać, kogo rozumiał pod spieszczonem imieniem Frania, do którego miały być wysyłane wszystkie korespondencye. Przy rozprawie w Budapeszcie przyznał sam Zajączkowski, iż być może, że dnia 26 sierpnia 1875 wysłał z Krakowa telegram do Pesztu, ale nie umiał, czy nie chciał wytłómaczyć treści tego telegramu. Znawcy pisma w Budapeszcie i Krakowie orzekli, że list wysłany z Krakowa do Gradcu był pisany jego ręką. (Znawcy lwowscy orzekli, że nie był pisany jego ręką). Stwierdzono dalej, że położenie materyalne Zajączkowskiego było bardzo przykre, że miał kilka tysięcy zł. długów. Na początku 1875 roku przybył Zajączkowski z Krakowa do Lwowa i chciał pożyczyć od Władysława Rapackiego 100 zł. motywując swą prośbę tem, że jego egzystencya urzędowa jest zagrożoną. Jakoż istotnie został Zajączkowski zdegradowany i do Lwowa przeniesiony. Stan materyalny pogorszył się jeszcze bardziej, gdy w ciągu śledztwa dyscyplinarnego od kwietnia do października 1875 roku Zajączkowski był suspendowany i pobierał tylko trzecią część swej płacy. Wykrył nadto lwowski sędzia śledczy inne poszlaki: Zajączkowski jeździł w ciągu 1875 roku kilka razy do Lwowa, Wiednia i Rumunii nie mając dostatecznych funduszów. W lipcu 1875 r. chciał od p. Klary Patrix, dziś już nieboszczki, pożyczyć na 6 tygodni 600 zł. ofiarując jej tytułem odsetek 200 zł. Hojność tę tłómaczy sobie prokuratorya w ten sposób, że Zajączkowskiemu i jego towarzyszom chodziło o przysporzenie funduszów do wykonania zbrodni zamierzonej. Stosunek Zajączkowskiego do Maryi Riedel, wdowy po Gotthardzie Riedlu, obciąża również oskarżonego. I tak ma Korczyńska wiedzieć o tem, że Riedlowa żądała od Zajączkowskiego pomocy pieniężnej, jako od wspólnika jej męża. Riedlowa zaprzecza temu. Z drugiej strony — powiada prokuratorya — nie ma dowodu na to, że Zajączkowski był w Peszcie w chwili, w której została popełnioną zbrodnia na Ernyim; dalej, można się tylko domyślać, że po zamordowaniu Ernyiego otrzymał Zajączkowski pewną część łupu, trudno bowiem sobie wytłómaczyć, czem pokrywał koszta częstych podróży. Nie ma także dowodu na to, ażeby Zajączkowski mieniał gdziekolwiek pieniądze pochodzące z rabunku, nie znaleziono bowiem przy nim ani pieniędzy ani też przedmiotów zrabowanych u Ernyiego. Nie ma w końcu żadnego dowodu na to, jak daleko sięgała czynność Zajączkowskiego przy układaniu planów zbrodniczych, w czyjej głowie wylęgła się ta myśl i jakim czynem przyłożył się lub dopomógł do wykonania zbrodni. Nie wiadomo również, w którym czasie znikł blankiet paszportowy z dyrekcyi policyi w Krakowie. Paszport dla Rudolfa Müllera (Gottharda Riedla) jest datowany w dniu 15 lipca 1872 i został przedłużony na dalsze dwa lata dnia 4 września 1873 roku — a nie ma podstawy do twierdzenia, ażeby już w r. 1873 uknuto plan zbrodni.

(Dokończenie nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

÷ **Wiedeń**, 12 lipca. Na dzisiejszy targ spędzono nierogacizny 910 sztuk, czyli o 115 sztuk więcej niż przed tygodniem; towaru bitego dziś także nie było; dowieziono cieląt 2973 sztuk, to jest niemal tyle co przed tygodniem, bo tylko o 7 sztuk więcej; skopów, których liczba zeszłotygodniowa (10.518) była już nie pospolita, dziś było jeszcze więcej, bo 16.350, co równa się potrójnemu zwykłemu spędowi; jagniąt było 169, czyli tylko o pięć więcej niż przed tygodniem. Co do nierogacizny cieląt i jagniąt ceny nie uległy zmianie; natomiast co do skopów mdłe usposobienie paryskiego targowiska *la Vilette* przy tak niepospolitym spędzie sprowadziło zniżkę o 2 do 3 zł. na parze do wywozu. Płacono: nierogaciznę 39 do 48 zł., cielęta 30—48 zł. przedniowyborowy towar 50 zł. za 100 kilogr.; skopy na wywóz 40—47 za 100 kilo, 16—27 złr. za parę, na potrzeb miejscową 35 do 42 złr. za 100 kilogramów; jagnięta 6 do 12 zł. za parę.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, 14 lipca.

Do dnia 12 lipca przekroczyły Dunaj cztery korpusy rossyjskie a mianowicie 8, 9, 13 i 12. Ten ostatni rozlokowany był między

Ruszczukiem i Sylistryą i miał pierwotnie uskutecznić przejście w którymś punkcie na tej przestrzeni, prawdopodobnie pod Oltenicą-Turtukaj. Gdy jednak wszelkie próby przeforsowania Dunaju na tej przestrzeni się nie powiodły, postanowiono i ten korpus przeprowadzić przez most pod Zimnicą. co też rzeczywiście uskuteczniono. Oprócz tych czterech korpusów przeszła przez Dunaj także brygada bułgarska pod dowództwem gen. Skobielewa. która pełni służbę przedniej straży i ma oprócz tego ważne zadanie zrewoltowania Bułgaryi. Tak więc znajduje się w tej chwili na tureckiej ziemi około 130.000 wojsk rossyjskich; reszta w liczbie około 100.000 stoi zawsze jeszcze w Rumunii.

Polit. Corresp. w telegramie z Bukaresztu z 12 lipca zapewnia, że wszystkie pogłoski o przejściu Dunaju przez Rumunów i zawarciu konwencyi między Serbią i Rumunią są bezpodstawne. Rumunia ograniczy się tylko na stanowisku obronnem.

Wojsko tureckie stojące na linii Küstendże-Czernawoda, korzysta z pauzy, na jaką nieprzyjaciel zezwala, do wzmocnienia swych pozycyj. Żywność dla armii tureckiej sprowadzają z Rumelii przez Küstendże. Główna kwatera pomocniczych wojsk egipskich pod księciem Hassanem znajduje się w Medżidzie przy wale Trajana. Książę sam udał się na radę wojenną do Szumli. Trzy łodzie działowe, które Egipcyanie z sobą przywieźli, spuszczono na Dunaj pod Rassową.

Wiadomość o śmierci ministra wojny Redyfa baszy jest uważana przez rząd za bezpodstawną.

Powiedzieliśmy wczoraj, że jednym z najbliższych objektów operacyjnych będzie dla Rossyan Ruszczuk, do którego zbliżają się od strony zachodniej. Przedewszystkiem muszą przeforsować rzekę Łom, która płynąc pod samem miastem tworzy niejako rów forteczny i wciągnięta jest w system fortyfikacyj. Wysokie brzegi tej rzeki są dość silnie ufortyfikowane; na lewym brzegu znajdują się dwie baterye Czyftlik i Taglisz-Tabia, prawy brzeg zaopatrzony jest w najmocniejsze fortyfikacye, jakie Ruszczuk w ogóle posiada. Na wzgórzach które równolegle z biegiem rzeki otaczają fortecę amfiteatralnie od południowego zachodu i południa, znajdują się przedewszystkiem dwie reduty Kuczuk-Łom-Tabia z 14 działami i Sewent Tabia z 40 działami. obie te reduty zabezpieczone są nadto pobocznemi szańcami, uzbrojonemi w działa. O tysiąc metrów w kierunku północno-wschodnim od tych redut na wzgórzu dominującem nad całą okolicą znajduje się reduta Sary Dair z 20 działami, nieco ku południowi od niej baterye Dilan i Kiasnowa Tabia. Sama forteca broniona jest od strony południowo-zachodniej i południowej wielkiemi bastyonami Minarsteczik. Eski-Lom, Gömlik i Ali Tabia, które mają w przecięciu po 10 dział każdy. Wynika stąd, że atak na Ruszczuk od strony południowo-zachodniej będzie zadaniem dość trudnem; musi on jednak być prowadzonym z tej strony, gdyż posiadanie wspomnianych redut i fortów dominujących nad twierdzą, jest warunkiem opanowania miasta. Samo się rozumie, że równocześnie z atakiem od strony lądowej będzie Ruszczuk bombardowany od strony Dunaju przez baterye rossyjskie w Giurgewie i Słobozyi.

Jak wielkie trudności mają Rossyanie do zwalczenia w pochodzie swym w głąb Bułgaryi; poznać można z następującego obrazowego opisu korespondenta *Indépendance belge*: „Upał staje się nieznośny; słońce razi palącemi strzały czerwonawą ziemię, którą w proch zamienia. Chmury kurzawy unoszą się po nad drogami, a śród tego duszącego oceanu krążą i toczą się bez przerwy niezliczono zaprzęgi zarekwirowane przez rząd. Właściciele wołów i bawołów mają ciężkie zadanie w biednej Bułgaryi, coraz nowa spada na nich pańszczyzna. Trzeba widzieć te kolumny wozów, aby mieć wyobrażenie o udręczeniu ludzi i bydląt. Jeżeli czas jest piękny, kolumna porusza się w obłokach kurzu; trzeba często przystawać, wyprzęgać, i prowadzić bydlęta do kałuż, gdzie się one tarzają dla ochłody. Gdy kałuż nie ma, w jakibądź sposób trzeba się starać o wodę i zwilżać grzbiety zwierząt, szczególniej bawołów, które pomimo massy cielska są delikatne i nie znoszą suszy i zbytecznego zimna. Jeżeli zaś czas jest dżdżysty, drogi zamieniają się w kolej błotnistą, ludzie i zwierzęta z trudnością poruszać się mogą. Po rozgrzaniu przez słońce tej massy, myriady owadów z niej wychodzą, czepiają się i ścigają ludzi i zwierzęta; pewny rodzaj pchły skrzydlatej szczególniej jest dotkliwy. Weiska ona się wszędzie i krew wysysa. Kiedy Dunaj zaczyna się cofać do swego łożyska, skutkiem ewaporacyi gruntu powstaje zjadliwa i zabójcza febra, nikomu ona nie daruje, zwłaszcza czepia się cudzoziemców i ludzi wiodących życie nieregularne jak wojskowi. W 1828 roku ta epidemia naddunajska robiła straszliwe spustoszenia śród wojska, jest to najsilniejszy sprzymierzeniec armii tureckiej. Stosuje się to głównie do wybrzeży Dunaju, gdyż im bliżej Bałkanów tem klimat jest zdrowszy. Częste wiatry o wiele łagodzą tropikalny upał, jednakże w czerwcu i lipcu termometr R. nieraz wskazuje 38 do 40 stopni“.

Sprawozdawca *Daily News* donosi znowu, że większa część Bułgaryi jest przemieniona w pustynię, ażeby wkraczające wojska armii naddunajskiej nie znalazły żywności. Zboże wszelkie zniszczone, drzewa owocowe wycięte, łąki skoszone. Turcy są tego przekonania, że wojska rossyjskie nie będą mogły się posuwać naprzód, jeżeli nie zabiorą z sobą żywności najmniej na trzy tygodnie. Zdaje się jednak, dodaje wyżej wspomniany korespondent, że wszystkie te wieści są umyślnie rozgłaszane przez Turków dla uspokojenia miejscowej ludności. Muzułmanie prawie wszyscy opuścili Bułgaryę, zostali tylko sami Bułgarowie.

Szybkie ustąpienie Rossyan z pod Karsu spowodowane zostało łatwą do pojęcia obawą, aby w razie niepomyślnego wyniku bitwy ogromny park dział oblężniczych nie wpadł w ręce nieprzyjaciela. Uprzątnąwszy działa, mogą Rossyanie wdać się w bitwę a w razie zwycięstwa przystąpią na nowo do oblężenia twierdzy. Dzisiejsza depesza turecka mówi, że bitwa ta jest bardzo bliską. Siły rossyjskie skoncentrowane obecnie pod Saimem, dwie mile na północ od Karsu, wynoszą według tej depeszy 40.000 ludzi. Jakiemi siłami rozporządza Mukhtar basza? Według informacyi *Reuter Office* armia, która przybyła na odsiecz Karsu liczy 42 batalionów piechoty i 4500 jeźdźców z trzema bateryami. Załoga Karsu składa się z 30 batalionów piechoty i czterech bateryj polowych— ogółem przeto wystawić mogą Turcy przeciw armii rossyjskiej 72 batalionów piechoty 4500 jeźdźców i 7 bateryj. Licząc batalion po 600 ludzi wynikłoby z tego doniesienia, że Turcy w Karsie i w okolicy mają ogółem około 45 tysięcy ludzi, czyli cokolwiek więcej niż Rossyanie. Zważywszy jednak, że znaczna część wojska tureckiego, około 10.000 ludzi musi pozostać w twierdzy, aby bronić jej od niespodziewanego napadu, okaże się, że Turcy w ewentualnej bitwie będą słabsi liczebnie od Rossyan, a rezultat bitwy zależeć będzie głównie od ducha, jaki w obu armiach panuje.

Pierwszy telegram z oswobodzonego Karsu przysłany *Nowej Pressie* przez jej korespondenta brzmi jak następuje:

„Kars 9 lipca: Mukhtar basza wkracza właśnie do Karsu. Rossyanie zaprzestali ognia i przygotowują się do wycofania dział z pozycyj. Kars znajduje się w bardzo dobrym stanie, żywności jest podostatkiem. Dwudziestodniowe bombardowanie nie zrządziło żadnej szkody. Liczba poległych i ranionych w ciągu oblężenia nie jest znaczna.“

Jutro podamy ciekawy dziennik oblężenia Karsu, spisany przez jednego z Anglików, który przebył całe oblężenie, a zakomunikowany korespondentowi londyńskiego *Daily Telegraphu*.

OSTATNIA POCZTA

Czytamy w *Presse*: Angielskie dzienniki przywiązują bardzo wielką wagę do podróży, jaką w tych dniach ma odbyć do Anglii szef sekcyi w austryackiem ministerstwie spraw zagranicznych, br. Calice. Niektóre z tych dzienników wypowiadają wprost, że br. Calice jedzie w specyalnej missyi do Earla of Derby. Dowiadujemy się, że br. Calice wyjeżdża do Anglii jedynie w interesach prywatnych, a mianowicie ma odwieść swą małżonkę do jej miasta rodzinnego, Liverpolu. W tym celu wniósł już dawno prośbę o urlop, który mu dopiero teraz został udzielony. Oczywiście, nie braknie takich, którzy z tą podróżą br. Calice powiążą najrozmaitsze kombinacye co do zawarcia sojuszu między Anglią i Austryą. Na to możemy już dzisiaj odpowiedzieć, że ochrona własnych interesów może wprawdzie doprowadzić do chwilowej tożsamości środków zaradczych, ale nie wymaga wcale osobnego sojuszu, do którego w chwili obecnej brak najważniejszego warunku: wspólnego nieprzyjaciela.

Petersburska prasa w tych dniach zajmowała się przedewszystkiem nowemi pogłoskami pokoju, puszczanemi przez prasę zachodnią, oraz wysłaniem floty do Beziki. Z powodu owych pokojowych pogłosek, *Nowoje Wremia* zwraca uwagę, iż wspominane przy nich warunki, jak odstąpienie Rossyi Batumu, niezależność Bułgaryi po Bałkany i wolność żeglugi przez Bosfor i Dardanelle, stanowić mogą dla Rossyi broń przy przyszłych układach. W warunkach tych bowiem tkwi uznanie prawa Rossyi do zysków terytoryalnych, których rozległość musi być przez wojnę określona. Oprócz tego Zachód przyznaje pewnej części Słowian prawo do autonomicznej samodzielności, zatem daje podstawę do rozciągnięcia tej zasady do wszystkich Słowian. Uznanie zaś wolności żeglugi na Bosforze i Dardanellach, otwiera wielkie pole i daje Rossyi możność rozwinięcia swego interesu na morzu Czarnem. „Widzimy z tego, pisze *Wremia*, że dyplomacya zachodnia czegoś się nareszcie nauczyła; można mieć nadzieję, że zrobi dalsze postępy, ale tylko przy takim systemie nauki, którego się dziś Rossya chwyciła. Sądząc z tego, wszystko zależeć będzie od szybkiego i szczęśliwego prowadzenia wojny z Turcyą. Niech tylko uda się doprowadzić nasze wojska do Stambułu, tam będziem mogli honorowy dla Rossyi pokój zawrzeć, tam Rossya znajdzie rękojmię wolności i nietykalności chrześcijan, jedno i drugie wszakże za zgodą Europy“.

Z Petersburga 8 lipca donoszą: Budowa drogi żelaznej z Benderu do Gałaczu, długiej na 270—280 wiorst, będzie wykonana wedle systemu amerykańskiego w ciągu 5 miesięcy, za cenę 85.000 rs. od wiorsty. Mosty mają być drewniane, stacye szałasowe. Po ukończeniu wojny jednak przedsiębiorcy (Polakow, Warszawski i Gubonin) zobowiązują się przebudować drogę na szerokość kolei rossyjskich, wystawić mosty żelazne i porządne budowle stacyjne.

Telegram wspomniał przedwczoraj o jakimś wypadku, który miał spotkać rossyjskiego carewicza na ziemi bułgarskiej. Dziś dowiadujemy się, że ponieważ o księciu przez trzy dni nie było żadnej wiadomości, rozbiegły się w armii rossyjskiej pogłoski, że został on schwytany przez Turków. Pogłoska ta nie sprawdziła się. Carewicz, jak zapewnia korespondent *Pressy*, znajduje się w Sistowie zdrów i cały.

Wiedeński korespondent *Pester Lloyda* podaje kilka uwag o staraniach Rossyi celem uzyskania od Austryi pozwolenia na wciągnięcie terytoryum serbskiego do operacyj wojennych. Naczelna komenda rossyjska żywi od niejakiego czasu najgorętsze życzenie użycia doliny Timoku do swych operacyj czyli innemi słowy: Rossya chciałaby chętnie wciągnąć serbskie terytorum do swych operacyj. Mówię serbskie terytorum i kładę głównie przycisk na drugi wyraz. Nie chodzi bowiem o wojska serbskie, lecz idzie jedynie o kraj serbski. Do współdziałania wojsk serbskich nie przywiązuje Rossya żadnej wagi. Mogę was jak najmocniej zapewnić, że cesarz Aleksander w bardzo stanowczych słowach oświadczył to księciu Milanowi. Zapewniając księcia Milana o swej wielkiej przychylności dla Serbii, zawezwał go car, aby się zachował jak najspokojniej. Bardziej szorstko postąpił sobie ks. Gorczakow z Risticzem. Inaczej ma się jednak rzecz z samym krajem serbskim, do niego przywiązuje Rossya wielką wagę. Jak dawniej naczelna komenda rossyjska, nie myślała wcale o przeprawieniu głównej armii przez Dunaj pod Kładową, tak obecnie W. książę Mikołaj i hrabia Niepokojczycki z zapałem chwycili się planu wysłania części armii przez dolinę Timoku i pozyskali już dla tego planu cesarza Aleksandra. Przeszedłszy przez dolinę Timoku mogliby Rossyanie w takim razie przez Niż i Sofię okrążyć wąwozy bałkańskie i bez trudności od razu dostać się do środka państwa tureckiego. Tym sposobem możnaby oszczędzić wiele krwi ludzkiej. Zaoszczędzilibyśmy, powiadają wodzowie rossyjscy, carowi 50.000 żołnierzy, Rossyi 50.000 ojców familij i synów, gdybyśmy zamiast forsować bardzo trudne do zdobycia wąwozy bałkańskie, staralić się je obejść. Do tego potrzeba tylko „pobłażliwości“ z strony Austro-Węgier, a odwołanie się do niej jest rzeczą dyplomacyi rossyjskiej. Tak argumentują Rossyanie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Konstantynopol 13 lipca. Oczekiwaną jest bitwa między 40.000 Rossyan stojących w okolicy Zaimu, a korpusem Mukhtara baszy połączonym z załogą Karsu.

Turecka flota, która bombardowała Eupatoryę, wróciła z zdobytym okrętem rossyjskim do Baltschiku.

Konstantynopol, 13 lipca. Agencya Havasa donosi, że z Czarnogórą zawarte zostanie wkrótce zawieszenie broni.

Rossyanie posuwają się z Tirnowy naprzód, ale wszystkie przesmyki w Bałkanach są przez Turków silnie obsadzone.

Monachium, 13 lipca. Biskup Ketteler umarł w Burghausen.

Londyn, 13 lipca. Łodzie kanonierskie *Flamingo* i *Condor*, ostatnia z aparatem torpedowym, wysłane zostały na Dunaj dla ochrony interesów angielskich.

Według *Morning Post* parlament zostanie zamknięty 10 sierpnia.

Tyflis 12 lipca. Dziennik *Kaukaz* donosi urzędownie z Aleksandropola, że 9 lipca wielkie oddziały Adscharów zaatakowały rossyjskie straże graniczne w górnej części rzeki Kobliantschai, ale zostały odparte z wielkiemi stratami przez kozaków i regularne wojsko. Rossyanie stracili 9 zabitych i rannych.

W ostatniej walce pod Bajazydem oddział turecki liczył nie 30.000 lecz 13.000 ludzi.

Wiedeń, 14 lipca. (*Tel. pryw.*) Z pola walki bardzo mało wiadomości. *Presse* donosi, że w Zimnicy ustanowioną zostanie dyktatura wojenna dla Bułgaryi na wzór komendatur w prowincyach azyatyckich Rossyi. Gen. Krüdener prowadzi operacye w centralnej Bułgaryi.

Wiener Abendpost donosi z Petersburga, że armia rossyjska w Armenii wzmocniona zostanie dywizyą saratowską, liczącą 12.000 żołnierzy i trzeciem ruszeniem dońskich kozaków w sile 20.000 ludzi. Wzmocniona tym sposobem armia rozpocznie znowu marsz zaczepny na Erzerum.

Tagblatt donosi, że gen. Loris-Melikow zostanie odwołany, a dowództwo w Azyi obejmie ks. Swiatopełk Mirski.

Wiedeń. 14 lipca. (*Tel. pryw.*) Wieści pokojowe znowu pojawiać się zaczynają, ale dzienniki uważają je słusznie za przedwczesne.

Presse zapewnia, że w pogłoskach o blizkiej okupacyi Serbii przez wojska austryackie nie ma nic prawdy. Nie ma jeszcze żadnego powodu do takiego kroku.

Rossyjskie dzienniki prowincyonalne zamieszczają urzędowy komunikat telegraficzny z Petersburga, zapewniający, że stosunki między Austryą a Rossyą nie były nigdy lepsze jak dzisiaj.

Wiedeń, 14 lipca. (*Tel. pryw.*) Główna kwatera rossyjska przeniesiona została do Frateschti. Rossyjskie rekonesanse pojawiają się już pod Ruszczukiem. Bułgarowie dopuszczają się okrucieństw na bezbronnych rodzinach tureckich w miejscach opuszczonych już przez wojska ottomańskie. W Tirnowie wiele rodzin tureckich padło ofiarą bułgarskiej mściwości.

Rzym, 10 lipca. (*Tel. pryw.*) Tutejsza *Italie* donosi, że ma przyjść do ugody między Rossyą a Kuryą na podstawie następujących warunków: Rossya cofnie wszystkie środki zarządzone przeciw kościołowi polskiemu, przywróci katolicką dyecezyę chełmską, zapewni episkopatowi polskiemu swobodę w rzeczach religijnych, uwolni bezwarunkowo wszystkich uwięzionych członków duchowieństwa polskiego, przywróci dawniejsze klauzule i konwencye z Stolicą Apostolską. (Wiadomość tę należy przyjąć z wielkim sceptycyzmem; dziennik *Italie* bowiem kilka już razy zmistyfikowany został podobnemi informacyami, udzielanemi mu z źródła, które, o ile wiemy, nie bardzo zasługuje na wiarę. *Przyp. Red.*)

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

C. k. Namiestnictwo galicyjskie.

Obwieszczenie konkursu.

Nazwa posady obsadzić się mającej	Nazwisko władzy przy której posada jest opróżnioną	Dochody do tej posady przywiązane: płaca zł. ct.	na mieszkanie zł. ct.	25% dodatek aktywalny	dyety	Wiadomości i inne warunki potrzebne do jej uzyskania	Czy do tej posady potrzeba: praktyki na próbę i jak długo?	złożyć egzamin i z jakich przedmiotów	Władze, urzędy przedsiebiorstwa do których trzeba podać prośbę o posadę	Termin ubiegania się	Uwaga
20 posad drożników	Przy galicyjskich okręgach budowniczych.	12 złr. miesięcznie z prawem posunięcia się do wyższych płac po 14, 16 i 18 złr. a. w. miesięcznie				Świadomość języków krajowych i mocne zbudowanie ciała z pełnością sił fizycznych	—	—	Prośby podać należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w drodze przepisanej	do końca sierpnia 1877	Do tych posad nie ma jeszcze żadnych uprawnionych kompetentów w zapasie.

Lwów dnia 3 lipca 1877.

L. 32541. (3782 2—3)

(3870 2—3) **Edykt.**

L. 1539. C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie odszkodowania 35 zł. w. a. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Oleszy pod l. 102 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Fedora Tubaja własnej na 230 zł. oszacowanej na dniu 19 lipca, 21 sierpnia i 18 września 1877 się odbędzie i za złożeniem 10% wadyum przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a przy trzecim także niżej ceny szacunkowej w tutejszym sądzie najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w t. s. registraturze.

Tłumacz dnia 20 maja 1877.

(3852 1—3) **Edykt.**

L. 2231. C. k. sąd powiatowy w Busku podaje niniejszem do publicznej wiadomości iż w tutejszym sądzie na dniu 23 lipca 1877 10 sierpnia 1877 i 29 sierpnia 1877 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż trzech kawałków gruntu w Humniskach położonych do gospodarstwa N. k. 13/17 należących przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiących wedle protokołu pr. 4 maja 1875 do l. 2618. pod poz. 1. 3 i 5. w drodze egzekucyi zastawnie opisanych a wedle protokołu z 31 października 1876 do l. 5150 egzekucyjnie oszacowanych w fizycznem posiadaniu Mikołaja i Olexy małż. Maliskich się znajdujących na rzecz Jakóba Babata celem wydobycia pretensyi 100 zł. w. a. z większej sumy 170 zł. w. a. pochodzącej z pn. z tem, iż takowa na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedaną zostanie.

Cenę wywoławczą stanowić będzie cena szacunkowa, zaś wadyum 10% ceny szacunkowej.

Odnośne protokoła i resztę warunków licytacyjnych będzie można w tutejszym sądzie w godzinach urzędowych przejrzeć.

Busk 13 kwietnia 1877.

(3880 1—3) **Edikt.**

Z. 10861. Vom k. k. Kreis-Gerichte zu Sambor wird über das gesammte wo immer befindliche bewegliche und über das in den Ländern für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Nuta Haber Kaufmann in Kałusz der Konkurs eröffnet, zum Konkurs-Komissär der k. k. Bezirksrichter in Kałusz H. Cajetan Kopacz bestimmt, hingegen zum einstweiligen Masseverwalter der H. Johann Schlesinger, Apotheker in Kałusz bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert bei der Tagsatzung am 24 Juli 1877 um 10 Uhr Vormittags vor dem Konkurs-Komissär unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Beläge über die Bestättigung des einstweiligen Masseverwalters oder über die Ernennung eines anderen und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl des Gläubigerausschußes vorzunehmen.

Ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb der nachträglich zu bestimmenden und kundzumachenden Frist bei diesem Gerichte oder bei dem k. k. Bezirksgerichte in Kałusz nach Vorschrift der Konkursordnung zur Vermeidung der in derselben angedroheten Rechtsnachtheile zur Anmeldung, und in der Liquidirungstagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei der allgemeinen Liquidirungstagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Gläubiger, welche nicht in Kałusz oder in dessen Nähe wohnen, müssen in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfangen der Zustellungen nahmhaft machen, widrigens auf Antrag des Konkurs-Komissärs durch dieses Gericht für dieselben auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung erfolgen.

Sambor den 9 Juli 1877.

(3674) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 172 der Zeitschrift „Illustrirtes Wiener Extrablatt" (Abendblatt) vom 25 Juni 1877 auf Seite 3 enthaltenen Aufsatzes mit der Ueberschrift „Achter Verhandlungstag. Bozen, 25 Juni" in der Stelle von „Die eine Hälfte" bis „merkt die Absicht und . . ." das Vergehen nach Art. VIII des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. 8/1863, begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 27 Juni 1877.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 19 Juni 1877 Z. 15624, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels in der Rubrik „Politické kukátko" mit der Aufschrift „Jinák národ" in der Zeitschrift „Volnost" vom 17 Juni 1877 begründet den Thatbestand des in dem § 63 St. G. bezeichneten Verbrechens der Majestätsbeleidigung, ferner die Artikel in derselben Nummer auf der 4 Seite unter der Aufschrift „Program Bakuninuv" und das Gedicht „Chudiné" begründen den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 u. 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 19 Juni 1877, Z. 15702 zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Adresse mit der Aufschrift „Slavnému dodobrocinému vyboru Slovanskému v Moskve", „v Praze dne 15 cervna 1877 jmenem svodomyslné strany ceské, tiskem Dra. Edv. Grégra, nakladem vlastnim", begründet den Thatbestand des in den §§ 58 c u. 59 c St. G. bezeichneten Verbrechens des Hochverrathes und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(3886) **Ogłoszenie.**

L. 3044. Arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami posiadłości, z kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodzeń co do gminy katastralnej Skomorochy złożone tu do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania można tu wnieść ustnie lub pisemnie do dnia 16 lipca 1877 w którym to dniu w razie zgłoszenia zarzutów, dalsze dochodzenia prowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy.

Sokal 11 lipca 1877.

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 lipca 1877:

Hotel George'a

Pp. Dr. H. Max z Tarnopola. B. Gumiński ze Stanisławowa. A. Mazaraki z Nesterowic. R. Morawski z Kowalówki. K. Petrowicz z Wołojtkowa. Hr. Morsztynowa z Krakowa. M. Blumann z Moskwy. J. Rappaport z Paryża.

Hotel Angielski.

Pp. S. Drohojowski z Tapina. H. Jełowicki z Wołynia. K. Paszkiewicz z Multan. J. Jackowski z Czuczman. J. Szydłowski z Żwiniacza.

Hotel Krakowski.

Pp. C. Irzychowski z Błaszkowa. I. Gruszecki z Czarnych niw. M. Żaka Iwanowicz z Rossyi. M. Schawri z Rossyi. J. Grekowicz z Krakowa.

Hotel Langa

Pp. M. Hellauer z Wiednia. D. Sellmann z Opawy. A. Kölbl z Wiednia. G. Löbl z Opawy.

Hotel Kuhna

Pp. I. Człowiekowski z Kopeczyniec. J. Zukiewicz z Józefki. J. Stanck z Wiszenki.

Odjechali ze Lwowa

Pp. W. hr. Baworowski do Ostrowa. S. hr. Fredro do Podlisek. E. hr. Krasicki do Liska. Dr. S. Bieliński do Sanoka. Dr. J. Kamiński do Stanisławowa. T. Fedorowicz do Klebanówki. T. Horodyski do Krogulca.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 14 lipca 1877, godz. 7 rano.

Barometr 733·29 mm. Psychrometr suchy 18·4°C. Psychrometr wilgotny 17·0°C. Prężność pary 13·6mm. Wilgoć 86%. Zachmurzenie 0. Wiatr SEl. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza + 14·7°R. Barometr opada.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.

Lwów, dnia 13 lipca 1877.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
		waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	bez kupona	213	25	215	50
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m. k.		108	—	110	60
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.		218	—	222	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.		208	—	212	—
2. Listy zast. za 100 zł.	bez kupona bieżącego				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.		82	90	83	60
„ „ „ 4% „		76	50	77	50
„ „ „ 5% okresowe		82	90	83	60
Banku hip. galic. 6% w. a.		86	85	87	85
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.		90	75	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.		90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.		—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5% m. k.		84	50	85	50
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.		89	—	91	—
5. Losy Miasta Krakowa		14	—	15	50
„ „ Stanisławowa		18	50	20	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	88	6	—
Dukat cesarski		5	95	6	05
Napoleondor		10	—	10	12
Półimperyał		10	15	10	40
Rubel rossyjski srebrny		1	82	1	92
„ „ papierowy		1	29	1	31
100 marek niemieckich		61	70	62	70
Srebro		108	—	110	—
Kupony w srebrze		107	75	110	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 11 lipca 1877.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	60.80	60.95
luty-sierpień	60.90	61.05
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	66.55	66.70
kwiecień-październik	66.55	66.70
Losy z roku 1839 całe	316.—	318.—
1839 piąta część 4%	315.—	317.—
„ „ 1854 po 250 złr.	109.—	109.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	113.—	113.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	122.50	123.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	131.—	131.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	130.50	131 —
Renty Como po 42 lir. aus.	21.50	—.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	142.—	143.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.90	100.10
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	72.50	72.65
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103.—	103.50
Bukowiny	83.—	84.—
Galicyi	84.80	85 30
Niższej Austryi	103.—	—.—
Siedmiogrodu	73.50	74.50
Węgier	75 80	76.30
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	67.—	67.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	145.50	145.70
Niższo-austr. tow. eskont po 500 zł.	680.—	690.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	803.—	805.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	35.—	37.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	325.—	328.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	142 25	142.75
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Połu. kolei po 1000 zł.	1837 —	1842.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	214.—	214 50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	109.50	110.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	236 —	236.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	71.50	71.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	82.50	83.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.25	106.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	86.—	88.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.—	97.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	85.—	86.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.—	77.—
„ „ „ „ po 5%	83.—	84.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	83.—	84.—
Gal. banku hipot. po 6%	87.—	87.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	90.90	91.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	80.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	90.15	90.35
„ „ „ po 5%	101.—	102.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	70.40	70 70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	58.25	58.75
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	101.50	102.—
„ „ 100 zł. w. a.	98.—	98.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	103.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	101.—	102.—
„ „ „ „ III. „	98 —	98.50
„ „ „ „ IV. „	94.25	94.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	76.25	76.75
z r. 1867	73.60	73.90
z r. 1868	65.75	66.—
z r. 1872	58.50	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	64.—	64.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	160.50	161.—
Clarego po 40 zł. m. k.	30.—	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	93.—	93.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.25
Losy miasta Krakowa	14.75	15 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.50	28.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	39.75	40 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.50	30 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	21.50	22 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120. –	121.—
„ „ „ 50 zł. m. k.	60 —	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	25 25	25 7
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	61.20	61.35
Berlin za 100 mark w. n p.	61.20	61.35
Frankfurt za 100 mark p.	61 20	61 35
Hamburg za 100 mark w. p n.	61 20	61 35
Londyn za 10 ft. szt.	125.80	126 10
Paryż za 100 fr.	49.95	50 05
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.—.—	6.01.—
„ pełnej wagi	6.02.—	6 03.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.04.—	10.05 —
Rosyjski imperyał	10.26.—	10 30 —
Talar związkowy	—.—	— —
Srebro	109.20	109.35

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

13 lipca 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	05
„ „ „ w srebrze	66	60
Renta w złocie	72	70
Losy pożyczki z roku 1860	115	25
Akcye banku wiedeńskiego	800	–
„ „ kredytowego	146	60
Londyn	125	75
Srebro	109	30
Napoleond'or	10	02
Dukat cesarski men.	5	97
100 marek niemieckich	61	75

(3845 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2412. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Jankla Spinnera przeciw Michałowi i Pazi Kernickim o zapłacenie 200 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 22 w Zabłotcach położonej, ciała tabularnego nie mającej w trzech terminach 18 lipca 22 sierpnia i 19 września 1877 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania będzie 710 złr. w. a.

Zakład wynosi 71 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 29 maja 1877.

(3828 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3983. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 187 zł. 51 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nr. kon. 24 sub. rep. w Wołoskiej wsi położonej, dłużników Iwana i Michała Senuczyszynów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 10 sierpnia, 10 września i 11 października 1877, każdym razem o godz. 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 14 czerwca 1877.

(3826 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3982. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nr. kon. 61 sub. rep. w Belejowie położonej, dłużnika Oleksy Raka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 10 sierpnia, 10 września i 11 października 1877, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 14 czerwca 1877.

(3567 3—3) **Edykt.**

L. 3484. Na dniu 6 sierpnia, 3 września i 15 października 1877, każdym razem o godz. 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Leiby Danimitya, przeciw Hrycowi Pursze, o 210 złr. publiczna sprzedaż realności pod l. 31 w Ostrowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 300 złr.

Wadyum wynosi 30 złr.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 28 maja 1877.

(3728 3—3) **Edikt.**

Z. 1781. Zur Hereinbringung der Forderung der k. k. priv. allg. österr. Bodenkreditanstalt in Wien an Kazimir Stefan zw. N. Młodecki pr. 882.745 fl. 99 kr. ö. W. c. s. c., wird die exekutive Feilbiethung der dem Kazimir Stefan zw. N. Młodecki gehörigen, in der städtischen Grundbuchstafel der Stadt Brody sub dom. 4 fol. 214 vorkommenden Realität N. tab. 3 et 4 neu/8 alt Ostrowczyk Beamtenwohnhaus 8/a et 8/b sammt allem Zugehör und Rechten, so wie der genannte Eigenthümer dieselbe besessen hat und zu besitzen berechtigt war, in zwei Terminen, am 20 August und 20 September 1877 jedesmal um 9 Uhr Vormittags hiemit ausgeschrieben, Ausrufspreis 5000 fl. Vadium 10% hievon.

Sollte die feilzubiethende Realität in den obigen zwei Terminen über oder um den Ausrufspreis nicht verkauft werden, so wird zur Feststellung erleichternder Bedingungen die Tagfahrt auf den 28 September 1877 um 9 Uhr Vormittags mit dem Beifügen anberaumt, daß die nicht erscheinenden Hypothekargläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden.

Die übrigen Feilbiethungsbedingnisse u. der Grundbuchsauszug liegen in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht bereit.

Hievon werden mittelst dieses Ediktes die Kauflustigen, ferner der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Josef Saklikower, rücksichtlich dessen unbekannte Erben, die unbekannt wo sich aufhaltende: Heinrich Brückner und Eduard Vivenot. und alle jene Hypothekargläubiger, welche nach der Ausstellung des Grundbuchsauszuges (21 August 1875) an die Gewähr der feilzubietenden Realität gekommen sind oder kommen würden, oder denen dieser Feilbiethungsbescheid oder einer der künftig zu erlassenden Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, die Letztgenannten auch zu Händen ihres Kurators Dr. Weisstein in Brody verständigt.

K. k. Bezirksgericht.

Brody 29 Mai 1877.

(3692 3—3) **Edykt.**

L. 1393. Niniejszem ogłasza się, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Leisora Bein przeciw Janowi Łoza pto. 36 zł. z pn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż pola „Józefówka“ w Dębiu położonego, a do gospodarstwa pod lk. 121 należącego, w terminach 18 lipca, 22 sierpnia i 26 września 1877, o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 240 zł.

Bliższe warunki licytacyi mogą interesenci przejrzeć w dotyczących aktach w. t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Mosty wielkie 20 maja 1877.

(3799 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 30844. W celu zabezpieczenia budowy mostu Nr. 154 na Stryju w Synowódzku wyżnem wraz z drogą dojazdową, rozebrania starego mostu i budowy 4 płotków, celem zamknięcia starych ramion rzeki Stryj, odbędzie się w dniu 31 lipca 1877 w c. k. Starostwie w Stryju publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych. Koszta budowy obliczone są w kwocie fiskalnej na 7037 zł $82\frac{1}{2}$ ct. a. w.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, plany, kosztorys sumaryczny i wykaz cen jednostkowych przejrzane być mogą w Stryjskiem c. k. Starostwie, gdzie także oferty marką stemplową na 50 ct. i wadyum 5% od sumy fiskalnej wynoszące, opatrzone, z wyrażeniem ceny nietylko cyframi ale i literami, w powyższym terminie najdalej do godziny 12 w południe wnoszone być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 30 czerwca 1877.

(3597 3—3) **Edykt.**

L. 15412. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem edyktem Henrykę Bogusz i Wandę z Boguszów Russocką, że przeciw nim Józef Koral kupiec w Krakowie wniósł pozew, de praes. 8 listopada 1876 Nr. 27518 o zapłacenie sumy wekslowej 142 zł. w. a. z pn. w załatwieniu którego nakaz zapłaty pod d. 10 listopada 1876, do l. 27518 wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych wiadomem nie jest przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw. Dra Hajdukiewicza z substytucyą adw. Dra Rozenblatta kuratorem niebecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według postępowania wekslowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanym aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzieliły, lub innego obrońcę sobie wybrały i o tem c. k. sądowi doniosły, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyły, w razie bowiem przeciwnym wynikłe zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiały.

Kraków dnia 15 czerwca 1877.

(3686 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1617. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, ze na zaspokojenie należytości Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 600 złr. a. w. z pn. odbędzie się w terminach, a to: dnia 8 sierpnia, dnia 12 września i dnia 17 października 1877 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 59/88 w Lipnicy górnej położonej, dłużników Anny Twardosz i Maryanny Pisz własnej, ciała tabularnego nie mającej, składającej się z budynków mieszkalnych i gospodarczych, tudzież 18 morg, 1356□ sążni gruntu, a na 1607 złr. 82 ct. oszacowanej.

Cenę wywołania stanowi suma 1200 zł. wadyum 120 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć, lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 10 kwietnia 1877.

(3798 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 22172. W celu zabezpieczenia dostawy szutru w latach 1878, 1879, 1880 dla traktu Dobromilskiego od kilometru 56 do 136, traktu podbeskidzkiego od 1 do 67 i traktu Samborskiego od 34 do 48 w okręgu budowniczym w Samborze odbędzie się na dniu 2 sierpnia 1877 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Samborze licytacya za pomocą pisemych ofert. Dostawa szutru na rok 1878 wynosi 10093 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej 14429 złr. 28 ct.

Bliższe warunki licytacyi przeglądnąć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5% wadyum wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 3 lipca 1877.

(3658 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7007. Ces. kr. sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego, przeciw Michałowi i Maryannie małż. Kunyszom, celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 240 złr., ewentualnie 198 złr. 58 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 155 w Kraczkowy położonej, Michała i Maryanny Kunyszów własnej, protokołem z dnia 14 marca 1874 do l. 1938 zastawniczo opisanej, pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina, mianowicie: na dzień 6 sierpnia, 6 września i 8 października 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże, w kwocie 600 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Tyczyn dnia 20 grudnia 1876.

(3585 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4553. Za marnotrawcę uznanemu Wasylowi Czornemu z Winiatyniec, nadaje się za kuratora Stefana Kinaszczuka gospodarza z Winiatyniec.

C. k. sąd powioatwy

Zaleszczyki, dnia 5 czerwca 1877.

(3571 3—3) **Edykt.**

L. 24207. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Wacława i Maryannę małż. Teichmanów, z miejsca pobytu nieznanych, że uchwałą z dnia 24 marca 1877, l. 13287 dozwolono na prośbę c. k. prokuratoryi skarbu, występującej w zastępstwie konwentu OO. Bazylianów we Lwowie w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z 27 listopada 1874 na zaspokojenie sumy 2000 zł. a. w. z pn. przymusowe oszacowanie realności pod l. $321\frac{3}{4}$ we Lwowie położonej, a do Wacława i Maryanny Teichmanów należącej, na rzecz konwentu tego, oraz doręcza się tę uchwałę kuratorowi p. adw. Jamińskiemu dodając mu na zastępcę p. adw. Gajewskiego.

Wzywamy przeto nieobecnych ażeby albo osobiście się zgłosili albo temu kuratorowi potrzebnych do ich praw wyjaśnień udzielili, lub innego zastępcę wybrali, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów 12 maja 1877.

(3586 3—3) **Edykt.**

L. 23682. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem iż na prośbę zarządcy masy konkursowej pierwszego czeskiego banku ogólnego ubezpieczeń uchwałą z dnia 4 maja 1877 do l. 23628 przeciw Janowi Wiktorowi 2 im. Chromy nakaz zapłaty sumy 49 złr. w. a. wydany został.

Gdy miejsce pobytu Jana Wiktora Chromy nie jest wiadome, ustanawiamy dla niego kuratora w osobie adw. Dra Schaffa z substytucyą adw. Dr. Czeszera i doręczamy mu powyższy nakaz zapłaty.

O tem zawiadamia się Jana Wiktora Chromy z tem, by albo osobiście potrzebne poczynił kroki, lub też innego pełnomocnika ustanowił, lub wreszcie ustanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi gdyż w razie przeciwnym skutki z zaniechania tych kroków wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 4 maja 1877.

(3640 3—3) **Edykt.**

L. 5069, Ze strony c. k. sądu powiatowego w Olesku, niniejszem wiadomo się czyni, że celem ściągnięcia kwoty 100 złr. a względnie 91 złr. 52 ct. a. w. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 22/33 w Zulicach położonej, Hryńka Kwaśnicz własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 19 września 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie i tym celem wyznaczają się trzy termina a to: dnia 1 sierpnia, dnia 14 sierpnia i dnia 29 sierpnia 1877 o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie

Za cenę wywołania stanowi się suma 300 złr. a. w.

Reszta warunków mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Olesko 20 grudnia 1876.

(3578 3—3) **Edykt.**

L. 4635. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia, że w masie rozbiorowej Mendla Mühlbauera z Kołomyi zawiadowcą Józef Marmorosch, a tegoż zastępcą Józef Markus w miejsce dotychczasowego zawiadowcy dr. Maramorosza i tegoż zastępcy dr. Rascha wybrani zostali.

Kołomyja dnia 6 czerwca 1877

(3858 2—3) **Edykt.**

L. 4596. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 złr. a względnie 126 złr. 31 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 16 sierpnia 1877, 13 września 1877, i 12 października 1877, każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności Iwana i Stefana Rybenczuków w Jaworowie pod l. k. 117 położonej pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi sądownie sprawdzona wartość realności rzeczonej w kwocie 300 złr.

Zakład wynosi 30 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

C. k sąd powiatowy

Kossów 18 kwietnia 1877.

(3859 2—3) **Edykt.**

L. 4597. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 złr. a względnie 130 złr. 11 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 16 sierpnia 1877, 13 września 1877, i 12 października 1877, każdym razem o 9 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności Ili Moharuka własnej pod l. k. 175—223 w Bystrzyce położonej pod następującemi warunkami.

Cenę wywołania stanowi sądownie sprawdzona wartość realności rzeczonej w kwocie 300 złr.

Wadyum wynosi 30 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kossów 18 kwietnia 1877.

(3634 2—3) **Edykt.**

L. 12706. C. k. sąd miejsko delegowany w Krakowie, zawiadamia p. Szymona Sonnenscheina, że przeciw niemu bracia Kamsler w dniu 13 marca 1877 do l. 6303 pozew pto 200 złr. w. a. wnieśli, w załatwieniu którego wyznaczono termin do rozprawy na dzień 31 lipca 1877.

Gdy miejsce pobytu pozwanego jest nie wiadome, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dr. Trojnalskiego kuratorem nieobecnego uatanawia, z którym spór według postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzi się.

Zaleca się przeto niniejszym edyktem, aby na terminie albo sam stanął, albo potrzebne dokumenty ustanowionemu zastępcy udzielił, lub sam obrońcę sobie obrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe ze zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 22 czerwca 1877.

(3841 2—3) **Edykt.**

L. 6009. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Antoniego Rauszera, Agatę czyli Agnieszkę Zahlenhofer, Rozalię Rauszer, Marcina Sedelmajera i Karolinę Sedelmajer, że na dniu 14 maja 1877 l. 6009 wniósł Piotr Sedelmajer przeciw nim i innym pozew o uznanie i zaintabulowanie go za właściciela prawa do posiadania czyli wyrabiania piwa i wódki przy realności pod l. k. 102 i $103\frac{1}{4}$ w Stanisławowie na rzecz jego zaintabulowanego, który to pozew uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 6009 do pisemnego postępowania z 30 dniowym terminem do wniesienia obrony wyznaczonym, zadekretowano i ustanowiono dla wspomnianych z życia i miejsca pobytu niewiadomych kuratorem w osobie adw. Dra Szeparowicza z zastępstwem adw. Dr. Wurzla i temuż kuratorowi dekretowane rubryki pozwu doręczono.

Jest tedy rzeczą pomienionych, ustanowionemu kuratorowi wcześniej informacyi udzielić, lub innego zastępcę sądowi podać, gdyż w razie przeciwnym wynikłe z tąd szkodliwe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Stanisławów 9 czerwca 1877.

(3885) **Ogłoszenie.**

L. 3045. Arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami posiadłości, z kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodzeń co do gminy katastralnej Iłkowice, złożone tu do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania można tu wnieść ustnie lub pisemnie do dnia 24 lipca 1877 w którym to dniu w razie zgłoszenia zarzutów, dalsze dochodzenia prowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy.

Sokal 11 lipca 1877.

(3764 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5350. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie wiadomo niniejszem czyni, iż dozwolił w sprawie egzekucyjnej Dawida Wolfa przeciw Maxymowi Saramaga o zapłacenie 46 złr. w. a. z pn. egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności włościańskiej pood l. k. 107 w Lipinie, przysiółku Starego Sioła położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, i dłużników Maxyma Saramagi własnej i że ta publiczna sprzedaż w trzech terminach, mianowicie na dniu 20 lipca, na dniu 24 sierpnia i na dniu 28 września 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem tu w sądzie pod następującemi warunkami odbędzie:

a) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 889 zł.
b) Wadyum wynosi 88 złr. i 90 ct. w. a.
c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedane zostanie.

Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania tej realności przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Lubaczów dnia 20 marca 1877.

(3851) **Ogłoszenie.**

L. 4837. C. k. sąd powiatowy w Busku podaje niniejszem do publicznej wiadomości że arkusze posiadania wraz z protokołami dochodzeń miejscowych i inne akta do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Żuratyna służyć mające do powszechnego przejrzenia w sądzie złożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w tutejszym sądzie, a w dniu 17go lipca 1877 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym także przed komisyą do tego wydzieloną.

C. k. sąd powiatowy.

Busk dnia 11 lipca 1877.

(3837 3—3) **Ogłoszenie.**

L 1435/pr. Jego Excellencya Prezydent c. k. sądu wyższego krajowego na mocy §. 301 ust. post. kar. dla trzeciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1877 przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 3 września 1877 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował Prezydenta c. k. sądu obwodowego Dra Michała Trusza przewodniczącym sądu przysięgłych, a jego zastępcami c. k. radców sądów krajowych Stanisława Zawirskiego, Huberta Freybergera, Emanuela Łozińskiego, Cypryana Leszczyńskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl 8 lipca 1877.

(3598 3—3) **Edykt.**

L. 15413. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Henrykę Boguszową i Wandę z Boguszów Russocką, że przeciw nim Józef Koral, kupiec w Krakowie wniósł pozew, de praes. 8/11, 1876 nr. 27519, o zapłacenie kwoty 142 zł. 7 ct. w. a. z pn., w załatwieniu którego nakaz zapłaty pod dniem 10 listopada 1876, do l. 27519 wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych, na koszt i niebezpieczeństwo tychże, tutejszego adw. dr. Hajdukiewicza z substytucyą adw. dr. Rosenblatta, kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzieliły, lub innego obrońcę sobie wybrały i o tem c. k. sądowi doniosły, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyły, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki same sobie przypisaćby musiały.

Kraków dnia 15 czerwca 1877.

(3639 3—3) **Edykt.**

L. 6171. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Olesku niniejszem wiadomo się czyni, że celem ściągnięcia kwoty 100 zł., a względnie 93·76 zł. w. a. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 40/152 w Białym kamieniu położonej, Ignacego Tarnawskiego spadkobierców własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawnego opisania z dnia 2 listopada 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, a to w dniach 16 sierpnia, 30 sierpnia i 17 września 1877, zawsze o 10 godzinie z rana, w sądzie tutejszym. Za cenę wywołania stanowi się suma 200 zł. w. a. O czem się chęć kupienia mających powiadamia.

Olesko dnia 20 grudnia 1876.

(3842 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1227. Jego Excelencya pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego, mianował na mocy §. 301 proc. kar. dla trzeciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym, przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, Lucyliana Krynickiego prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, zaś c. k. radców Jana Strumieńskiego, Alojzego Uhlego, Józefa Doboszyńskiego i Karola Porschińskiego zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 10 września r. b. o godzinie 8 przedpołudniem.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Tarnopol 8 lipca 1877

(3684 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1245. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie ogłasza, że na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na ściągnięcie podniesionej przez Piotra Pawłów pożyczki 200 złr. a względnie 191 złr. 84 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności l. k. 64—123 w Kniazowskim położonej ciała tabularnego niestanowiącej, ryczałtowo na dniu 7 sierpnia 1877, na dniu 23 sierpnia 1877 i na dniu 18 września 1877 w zabudowaniu sądowem, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod warunkiem, że realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 350 złr. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 35 złr. w. a. Bliższe warunki i protokół zastawnego opisania można w registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatowce dnia 21 marca 1877.

(3637 3—3) **Edykt.**

L. 2787. Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Kamilę Wojcicką, iż z powodu oddzielenia parcel katastralnych Nr. 30 i 60 od realności pod NK. 92 w Willamowicach i utworzenia dla tych parcel odrębnego korpusu hipotecznego, suma 100 złr. m. k. w stanie biernym realności pod NK. 92 na jej rzecz intabulowana, na toż odrębne ciało hipoteczne przeniesioną została, i że dla niej Józefa Gandora w Willamowicach kuratorem ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy

Kęty 16 maja 1877.

(3835 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 80. Niniejszem oznajmia się, iż Dr. Henryk Starzewski, adwokat we Lwowie, z dniem 1 sierpnia 1877 przesiedla się do Kałusza.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

w Samborze dnia 10 czerwca 1877.

(3627 3—3) **Edykt.**

L. 1187. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Leiby Engelberga w kwocie 160 zł. z pn. odbędzie się w dniach 13 września, 11 października i 8 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana, przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod l. 265 w Cieplicach położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego.

Protokoły zastawniczego opisu, ocenienia i warunki przejrzeć można w registraturze.

Sieniawa 9 czerwca 1877.

(3621 3—3) **Edykt.**

L. 1833. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, że przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. 23 w Słomirogu położonego, składającego się z budynków mieszkalnych i gospodarczych, tudzież gruntów, 44 morgów obejmujących, ciała tabularnego nie stanowiącego, a Karola Jachymczaka własnego, na zaspokojenie wierzytelności Markusowi Finkerowi w kwocie 1000 zł. z pn. w jednym terminie licytacyjnym dnia 16 sierpnia 1877 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie.

Cena wywoławcza wynosi 4000 zł.

Wadyum zaś 400 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 22 maja 1877.

(3608 3—3) **Edykt.**

L. 1186. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Leiby Engelberga w kwocie 26 zł. z pn., odbędzie się w dniach 13 września, 11 października i 8 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod l. 415 w Cieplicach położonego, ciała tabularnego niestanowiącego.

Protokoły zastawnego opisu, ocenienia i warunki, przejrzeć można w registraturze.

Sieniawa 1 czerwca 1877.

(3603 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3306. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Fedia Bandurę lub też jego niewiadomych spadkobierców, że Zakład kredytowy włościański wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę 250 zł. z pn. Ustanowiono dla niego kuratorem Antoniego Hatałę z Łopusznicy, a nieobecnego zawiadamia się, aby sądowi innego pełnomocnika przedstawił lub sam się bronił.

Dobromil 16 maja 1877.

(3600 3—3) **Edykt.**

L. 5644. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Dawida Schapirę z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wytoczonego przez Ozyasza H. Schapirę o zapłacenie sumy wekslowej 3750 talarów, przeciw niemu sporu, kuratorem dla niego adw. dr. Heyne z zastępstwem przez adw. dr. Mijakowskiego zamianowanym został, że przeto jego rzeczą będzie, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi temu donieść.

Złoczów dnia 21 czerwca 1877.

(3606 3—3) **Edykt.**

L. 2587. C. k. sąd powiatowy w Kossowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 300 zł., odbędzie się na rzecz Majera Jägermana dnia 16 sierpnia, 13 września i 10 października 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana, egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 266 w Wierzbowcu położonej, dłużnika Iwana Jaremijczuka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 810 zł. Wadyum wynosi 81 zł.

Bliższe warunki, protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów 8 marca 1877

(3613 3—3) **Edykt.**

L. 589. C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie wzywa Grzegorza Smarza z życia i miejsca pobytu niewiadomego, by się w przeciągu roku do przyjęcia spadku po ojcu Bazylim Smarzu 20 sierpnia 1870 w Faluszu z pozostawieniem kodycylu z roku 1867 bez daty zmarłym zgłosił, gdyż inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Janem Smarzem z Falusza, przeprowadzone zostanie.

Żmigrod 16 kwietnia 1875.

(3800 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 31639. W celu zabezpieczenia budowy tamy faszynowej na Wiśle pod Przewozem, której koszta wynoszą w ogólnej kwocie fiskalnej 10.126 zł. 13 ct., odbędzie się w c. k. starostwie tarnobrzeskiem na dniu 31 lipca b. r., publiczna licytacya za pomocą ofert. Warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. starostwie, gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12 w południe, mają być wniesione oferty zaopatrzone 5 proc. wadyum. Oferty oddane po terminie lub nie ułożone w przepisany sposób, nie będą uwzględnione, a oferty nie spuszczające więcej jak 16 procent od ceny fiskalnej, nie zostaną zatwierdzone.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 1 lipca 1877.

(3814 3—3) **Edykt.**

L. 3062. C. k. sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryę Knapp, że przeciw niej Nechemie Mandelbaum 21 kwietnia 1877, do l. 3062 wniósł pozew o ekstabulowanie 100 zł. m. k. z realności nr. 350 w Kałuszu. Wzywa się przeto Maryę Knapp, ażeby swemu w osobie Jakóba Mondscheina ustanowionemu kuratorowi, któremu pozew z terminem na 2 sierpnia 1877 o godzinie 10 przed południem doręczono, potrzebne dokumenta i dowody dostarczyła, lub innego pełnomocnika ustanowiła.

Kałusz dnia 15 maja 1877.

(3811 3—3) **Konkurs.**

L. 294. Przy c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen jest do obsadzenia posada c. k. elewa leśnictwa z rocznem adjutum 500 złr.

Podania udowadniające odbyte nauki ogółowe i zawodowe, niemniej znajomość języka niemieckiego, i języków krajowych, nakoniec wiek i dotychczasowe zatrudnienie, należy wnieść w przeciągu czterech tygodni po ogłoszeniu niniejszego konkursu w dzienniku rozporządzeń wysokiego c. k. Ministerstwa rolnictwa do galicyjskiej c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Bolechów dnia 7 lipca 1877.

(3605 3—3) **Edykt.**

L. 3641. Uchwałą c. k. Stanisławowskiego sądu obwodowego z dnia 28 kwietnia 1877 l. 1867 został Kość Nawrocki z Załukwi marnotrawcą uznany, i dla niego Petro Bojko z Załukwi kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Halicz 12 maja 1877.

(3818 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 623. C. k. sąd powiatowy wiadomo czyni, iż celem pokrycia należytości Jędrzeja Jurkowskiego, 7 zł., 12 zł. 74 ct., 2 złr. 62 ct., 7 złr. 13½ ct., 3 złr. 8 ct., 2 złr. 57 ct., 7 złr. 12 ct., 6 złr. 36 ct., 3 złr. 67 ct., 8 złr. 56 ct., i 6 złr. 96 ct. w. a., odbędzie się, w skutek uchwały c. k. najwyższego sądu z dnia 4 stycznia 1877 l. 15120 ponowna licytacya realności gruntowej pod CN. 26 w Pielgrzymce leżącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w dniach 3 sierpnia, 6 września i 5 października 1877 w sądzie tutejszym każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 520 złr., wadyum 52 złr. w gotówce.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie ta realność tylko wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś nawet niżej takowej pozostaną.

Resztę warunków tudzież protokół opisasia i oszacowania można przeglądnąć w tusądowej registraturze.

Żmigród 30 maja 1877.

(3813 3—3) **Edykt.**

L. 2981. W sprawie konkursu S. Teller & S. Fröhlich wyznacza się w myśl §. 123 p. konk. do likwidacyi zgłoszonych pretensyi, do odebrania przysięgi w ślad §. 97, nareszcie do uchwalenia środków celem wywalczenia majątku masalnego w ślad §. 146 u. konk. termin na dzień 21 lipca 1877 o godzinie 9 rano.

Rzeszów 1 lipca 1877.

(3823 3—3) **Edykt.**

L. 10492. C. k. sąd pow. m. d. S. I. we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że w sprawie Arnolda Gunzberga przeciw dr. Jackowskiemu pto 280 złr. dla niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Wincentego Lintnera, któremu pozwany dr. Jackowski spór zapowiedział, t. s. rezolucyą z 18 czerwca 1877 l. 10492 ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Rogalskiego z substytucyą dr. Weisa i do rozprawy termin na 10 sierpnia 1877 w sądzie tutejszym wyznaczono. Wzywa się Wincentego Lintnera aby temuż uastanowionemu kuratorowi należytą informacyę i środki dowodowe w powyższym w sporze udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, i o tem sąd tut. zawiadomił.

Lwów dnia 18 czerwca 1877.

C. k. Radca sądu krajowego.

(3687 3—3) **Edykt.**

L. 2495. Samborski c. k. sąd obwodowy oznajmia wszystkim wierzycielom hipotecznym części dóbr Hoszów Dom. 60 p. 435 na imię Konstantego Szurkowicz Hoszowskiego zapisanej i części dóbr Hoszów, Dom 64 pag. 113 na imię Mikołaja Korabiewskiego zapisanej, że z części pierwszej kapitał indemnizacyjny za zniesione powinności poddańcze w kwocie 432 zł. 45 kr. mk., zaś z części drugiej w kwocie 2355 zł. 30 kr. mk., wymierzony został, — i wzywa więc wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby w tymże sądzie włącznie do 7 września 1877 z ich pretensyami tem pewniej się zgłosili, ileże niezgłaszający się wierzyciel przy rozprawie więcej słuchany nie będzie i tak uważanym będzie, jak gdyby na przekazanie pretensyi jego do kapitału indemnizacyjnego według kolei na niego przypadającej, zezwolił, przy czem także utraci prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którąby strony stawające w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 zawarły, jeżeli pretensya jego wedle porządku hipotecznego przekazaną została do kapitału indemnizacyjnego albo ubezpieczona na gruncie.

Zgłoszenie się zawierać ma:

1) Dokładne wyrażenie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika, który przedłożyć ma należyte i legalizowane pełnomocnictwo.

2) Podanie żądanej wierzytelności tak w kapitale jak i w procentach.

3) Oznaczenie pozycyi tabularnej podanej wierzytelności.

4) Wymienienie zamieszkałego w okręgu tegoż sądu pełnomocnika do odbioru uchwał, jeśli zgłaszający się zewnątrz tego okręgu mieszka, gdyż inaczej uchwały pocztą przesyłane będą, a to z takim samym skutkiem, jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Sambor dnia 26 czerwca 1877.

(3641 3—3) **Edykt.**

L. 5068. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Olesku niniejszem wiadomo się czyni, że celem ściągnięcia kwoty 150 zł. a względnie 130.11 zł. w. a. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod licz. 101 do 113 w Zulicach położonej, Floryana Puzyniaka własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawnego opisu z dnia 17 września 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie i tym celem wyznaczają się trzy termina, a to: dnia 6 sierpnia, dnia 20 sierpnia i dnia 4 września 1877 zawsze o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie.

Za cenę wywołania stanowi się suma 800 zł. w. a.

Reszta warunków może być w tusądowej registraturze przejrzana.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Olesko 20 grudnia 1876.

Prawdziwy górski

Sok malinowy

najprzedniejszego zapachu i wybornego smaku, dający się długo przechowywać, — poleca

1 kilogr. po 1 zł. 20 ct.

O. T. Winckler

we Lwowie. (3850 1—3)

Nowe praktyczne

wynalazki!

Rewolwery sześciostrzałowe do naciągania bez kurka, Lefaucheux, zaopatrzone zamkiem bezpieczeństwa, jedna sztuka z pudełkiem i patronami, 7 mm. wielkie, zł.: 4.50, 5.50 do 6, — 9 i 12 mm. po zł. 7, 9 do 12.

Strzelby bolcowe, najpiękniejszego wyrobu, odtylcówki od sztuki zł. 5, 6 do 8, Lefaucheux dubeltówki z lufami gwintowanemi zł. 22, 25, 30 do 40 z gwarancyą.

Telegrafy pokojowe, które samemu ustawić można, od sztuki 75 ct.

Pasta glancowa do zapuszczania posadzek, co każdy sam uskutecznić może, 60 ct.

Pudełka grające kawałki muzyczne na 4 sztuki zł. 10.50.

Papierki do kadzenia w pokojach: Zapaliwszy takowe, zaperfumuje się cały pokój na cały dzień; 12 sztuk 20 ct.

Najlepszy proszek do zębów. Z proszku tego stają się najczarniejsze zęby lśniąco białemi, a osad na zębach i nieprzyjemne cuchnięcie z ust usuwą zupełnie. Pakiet 45 ct.

Aether przeciw odmrożeniu, usuwający odmrożenie w przeciągu 6 dni. Pakiet 65 ct.

Angielski płyn do farbowania włosów, z soku drzewa hebanowego, farbuje każdy włos w przeciągu 5 minut trwale, na przeciąg pół roku barwą brunatną lub czarną. Pakiet 1 zł. 10 ct.

Cybulki na porost włosów, gwarantowany środek otrzymania w przeciągu 14 dni na zupełnie wyłysiałych miejscach swieżego porostu; (na głowie lub brodzie.) Nawet młodzi ludzie w wieku 17 lat otrzymają brodę lub gęsty zarost na miejscach zupełnie gołych. Pakiet kosztuje 90 ct., skoro środek nie skutkuje, zwraca się pieniądze.

Politura na meble. za pomocą której nawet dziesięcioletnie dziecko w stanie jest całe umeblowanie pokojowe w przeciągu dwóch godzin upolitерować, nawet wielu z wiedeńskich stolarzy używa tej politury. 1 flaszka 90 ct.

Nowy elektryczny aparat do gotowania w którym w trzech minutach każdą potrawę, herbatę, mięso i t. p. ugotować można; od sztuki 1 zł. 50 ct.

Dostać można

w składzie nowych wynalazków

w Wiedniu Pratestrasse 16.

(5491 13—?)

Torebki próbkowe

pergaminowe i z trwałego papieru, dla przesyłania prób zboża, nasion, mąki lub twardych tłuszczów, — poleca w różnej wielkości, po najumiarkowańszej cenie

O. T. Winckler

we Lwowie. (3850 1—3)

Biuro wywiadowcze

p. WITOSZYŃSKIEJ

pod Nr. 26, Rynek,

ma do polecenia **Bony-Francuzki,** które posiadają język francuski gramatykalnie i mają dobrą rekomendacyę z zacnych domów i poszukują umieszczenie w kraju lub za granicą; — jakoteż **Bony rodowite Niemki i Nauczycielki,** posiadające muzykę i szkolne objekta.

Toż biuro ma też do polecenia **Nauczycieli prywatnych** i tym podobnych.

(3877 2—2)

Kawę

najwyborniejszego czystego i silnego smaku — za co ręczę,

po 1 zł. 80 ct. za kilo,

jakoteż wszystkie inne

towary korzenne

w najlepszej jakości i po najtańszych cenach

poleca

O. T. Winckler

we Lwowie (3850 1—3)

Nie do uwierzenia

a przecież prawda!

zł. 3.50 kosztuje najwyborniejszy, uregulowany zegarek kieszonkowy, prawdziwie pozłacany, z nowym angot łańcuszkiem, medalionem i pudełkiem.

7 ct. kosztuje patentowany jeneralny kluczyk do zegarków, który się przyda do każdego zegarka.

zł. 1.30 kosztują nowe patentowane zegarki bronzowe z najlepszym werkiem, do naciągania co 24 godzin.

zł. 2.20 kosztują te same zegary bronzowe, z pięknem malowidłem na porcelanie, wraz z łańcuszkami. Za każdy taki zegarek udziela się gwarancyi na 1 rok.

zł. 6 kosztują eleganckie paryskie zegary bronzowe pod szkłem, z werkiem bijącym. Takowe są 18 cali wysokie i stosowne dla każdego pokoju.

zł. 5 kosztują najpiękniejsze, małe, pozłacane zegarki damskie ze stosownym łańcuszkiem weneckim z pięknem ogniwem, z prawdziwego złota double.

zł. 9 najpiękniejsze prawdziwe angielskie cylindry, o 4 do 8 rubinach, ze szkłem kryształowem z prawdziwego ciężkiego srebra 13 próby ze stosownym łańcuszkiem.

zł. 12 najwyborniejsze srebrne ankry, o 15 rubinach z podwójną kopertą, z ciężkiego srebra, ze stosownym łańcuszkiem.

zł. 3—4 najpiękniejsze zegary pokojowe z werkiem bijącym.

Dostać można (5491 13—?)

u zegarmistrza

w Wiedniu Praterstrasse 16.

(2231 13—25)

Pierwsza galicyjska

parowa fabryka parkietów

w Kamionce Strumiłowej.

Nowo utworzona fabryka parkietów w Kamionce Strumiłowej ma zaszczyt uwiadomić niniejszem szan. Publiczność, że urządziwszy swe warsztaty na stopę odpowiednią wszelkim wymaganiom czasu i smaku, przyjmuje i wykonywa wszelkie zamówienia które adresowane być mogą albo do samej **Dyrekcyi fabryki** w Kamionce Strumiłowej albo do **Kantoru młyna parowego Kamionecki ego we Lwowie, ulica Żółkiewska,** Nr. 85.

Fabryka parkietów zaopatrzona jest w maszyny parowe stolarskie według najnowszych wynalazków i konstrukcyj, w sztuczne aparaty suszarniane i w nader obfity wybór najpiękniejszych wzorów, tak że przyjmując zamówienia, gwarantować może za trwały i suchy materyał, oraz za gustowne i modne wykonanie.

Na żądanie rozsyła fabryka parkietów illustrowane katalogi i cenniki.

Karol hr. Mier, L. Tenner i syn.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (3646 4—?)

(3878 2—3)

Ces.  król.

uprz. kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska

(Linie austryackie).

9004/1280 I.

Ogłoszenie.

Zarząd kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej zamierza **w drodze ofert, podwyższenie, uzupełnienie i wyrównanie** istniejącego, 450 metrów długiego **wału kolejowego** między stacyami Kuczurmara i Hliboka na przeciętną wysokość 0·7 metrów, przyczem największa w pośrodku dwóch końcowych punktów 1·4m wynosi, najmniej żądającemu **w przedsiębiorstwo powierzyć.**

Główniejsze warunki, pod któremi ta robota oddaną być może są następujące.

1. Bezprzeszkodne kursowanie pociągów tak osobowych jak towarowych, przestrzeganie w czasie roboty wszelkich przepisów bezpieczeństwa ruchu i odpowiedzialności za uchybienia w tym względzie, tak w obec zarządu kolejowego jako też c. k. władz rządowych.

2. Dokładne i sumienne wykonanie według wskazówek i przepisów dla robót ziemnych, materyałem z odległości 2500 metrów (przez zarząd dodanym pociągiem roboczym) dowożonym.

3. Zaszutrowanie i ostateczne wyregulowanie budowy nawierzchniej żwirem, na składach zarządu kolejowego się znajdującym,

Ceny jednostkowe mają być podane:

2. Od metra sześciennego wykopu ziemi na wyż wymienione podniesienie zużytej z robotami przynależnemi jak uzyskaniem materyału, narzuceniem na pociąg, wypróżnieniem pociągu, warstwowaniem, ubijaniem stopniowem podnoszeniem budowy nawierzchniej, szkarpowaniem i. t. p. którego to materyału w przybliżonej ilości 4600 metrów sześciennych potrzeba będzie.

2. Od metra sześciennego żwiru, jednak li tylko za dowóz z wyszczególnieniem dla pewnych odległości w ilości 500 metrów sześciennych.

3. Od metra bieżącego ostatecznego wyregulowania budowy nawierzchniej wraz z wyrównaniem pokładu żwirowego w długości na wstępie wymienionej.

4. Od metra kwadratowego szkarp za obsiane materyałem własnym lub kolejowym w powierzchni przybliżonej 6000 metrów kwadratowych.

Dotyczące oferty niżej podpisanej Dyrekcyi najdalej **do 20 b. m. przesłać,** równocześnie zaś wadyum w ilości czterysta zł. w. a. do kasy zbiorowej na dworcu tutejszym wnieść i potwierdzeniem odbiorczej tejże kasy się wykazać.

Dyrekcya ruchu.

Stowarzyszenie „FROHSINN“ urządza przy sprzyjającej pogodzie

w Niedzielę dnia 15 lipca b. r.

pociąg spacerowy do Starego-Sioła

któremu kapela wojskowa *Gondrecourt* towarzyszyć będzie.

Odjazd o godzinie 1-szej w południe z dworca kolei Czerniowieckiej.

Karty do jazdy tam i napowrót dla szanownych Gości **80 ct.** — dla członków Stowarzyszenia **60 ct.** — dla dzieci **13 ct.** — nabyć można w trafice cygar zagranicznych i w składzie lamp Ditmara, plac Marjacki, w kawiarni wiedeńskiej i w Stowarzyszeniu (hotel Georg).

(3896)

Do wszystkich właścicieli

LOSÓW

(3875 1—3)

i wylosowaniu podlegających

papierów wartościowych!

Odkrywszy w ostatnich dniach szczęśliwych właścicieli **obu głównych wygranych „Graz - Raaber - Lose“** Ser. 6096 Nr. 5 i Ser. 4690 Nr. 9,

po **zł. 75.000 w srebrze**

którzy tym sposobem otrzymali niepodniesione od kilku lat pieniądze, polecamy wszystkim właścicielom losów i papierów wartościowych, podlegających wylosowaniu, nasze biuro wywiadowcze, pod nazwą

„Los-, Revisions- und Nachschlage-Bureau“

Stadt, Kärntnerstrasse 14, 1 Stock,

w celu powzięcia wiadomości w tym przedmiocie, ponieważ jeszcze wiele głównych i mniejszych wygranych wszystkich gatunków losów dotąd nie podniesiono, a wygrane pieniądze zostały deponowane. **Za rewizyę liczymy po 2 ct. od losu,** a za korespondencye listowne wydane portoryum. Do zapytań prosimy dołączyć przypadającą kwotę w markach listowych.

Administracya czasopisma „Allgemeine - Verlosungs - Zeitung“

Wiedeń, I, Kärntnerstrasse 14, I piętro.

AJENCYA w Krakowie, plac Dominikański Nr. 490.

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.